Nr. 135 (z dod. por.). Dnia 17 maja. Sroda. Dnia 5 (17) maja 1893 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym.
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Zagranicą miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— Jutro, d. 18-go maja, jako w wysoce uroczystym dniu urodzin Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu Wielkiego Księcia Mikołaja Aleksandrowicza, o godzinie 10-ej zrana, w soborze katedralnym prawosławnym odprawione będzie nabożeństwo. Jednocześnie takież nabożeństwa odprawione będą w świątyniach innych wyznań.

— Jutro, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) trzeci dzień kończący uroczyste nabożeństwo, poświęcony czci św. Feliksa, patrona dziatek. Przed ołtarzem tego świętego odprawiona będzie o godz. 8-ej zrana solenna wotywa, suma o g. 11-ej przed południem i kazanie. Po południu nieszpory solenne ze zwykłami obrzędami przy zakończeniu 40-godzinnego nabożeństwa.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe ku czci N. Sakramentu. Suma wyjdzie o godzinie 9½ zrana.

— W kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 8-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Sesja sejmów przedlitawskich zamknięta będzie w toku bieżącego tygodnia, to jest przed Zielonemi Świątkami, ponieważ na dzień 25-ty b. m. zwołano już delegacje wspólne do Wiednia, a wielu najwybitniejszych członków izb sejmowych zasiada również w delegacjach. Sejmy Galicji i Tyrolu mają być znowu tylko odroczone, w lecie zaś napowrót dla ukończenia rozległego *pensum* ustawodawczego zwołane.

Zastosowaćby ten sposób postępowania należało i do sejmu czeskiego, gdyby istotnie rządowi leżało na sercu popchnięcie naprzód drastycznej kwestji utworzenia dwóch nowych sądów okręgowych: niemieckiego w Trutnowie, a czeskiego w Szlanie. Zdaje się wszakże, iż rząd przedstawił te operaty komisji obradującej przy praskim sądzie apelacyjnym do wyrażenia opinji sejmowi tylko dlatego, *ut aliquid fecisse videatur*, nie zaś w szczerym zamiarze rozwiązania trudnego problematu. Komisja sejmowa odrzuciła obydwa projekty rządowe w części dlatego, iż stoi na stanowisku zasady, wyrażonej już w rezolucji posłów czeskich z d. 1-go listopada, która orzekła, że z dalszym podziałem kraju na nowe okręgi wyborcze należy wstrzymać się aż do chwili przeprowadzenia zupełnego równouprawnienia obu narodowości w Czechach, po części także, ponieważ większość komisji, której sprawozdawcą jest przedstawiciel kurji magnackiej, dr. Trakal, zamiast sądu okręgowego w Szlanie, proponuje ze względów lokalnych i gospodarczych raczej utworzenie takiegoż sądu albo w Beruniu (Beraun) albo w Raudnic. Gdyby sprawozdanie komisji stanęło istotnie na porządku obrad pełnego sejmu, rozwinęłaby się obszerna dyskusja na tle poronionej ugody czesko-niemieckiej, a na taką dyskusję czasu już niema, potrzeba bowiem uchwalić przedewszystkiem budżet krajowy, a kilka dni już tylko do zamknięcia sejmu.

Takież losy czekają zapewne również i adres młodoczeski, nad którym w komisji toczą się dotąd rozprawy w nieobecności niemców i samego wnioskodawcy, dr. Juljusza Gregra. Nieobecność tego ostatniego zdaje się świadczyć o tem, że sam on jest przekonany o praktycznej bezowocności podjętej akcji i że wniosek swój postawił dla zasady tylko, nie zaś dla wywarcia jakiegoś aktualnego efektu.

Uroczystość odsłonięcia pomnika honwedów w Budapeszcie, której po uchwale sobotniej sejmu węgierskiego i po zajęciu przez rząd stanowiska neutralnego przepowiadano spokojny i harmonijny przebieg, uznana została przez wspólnego ministra wojny, barona Bauera, za demonstrację polityczną, skutkiem czego zabronił on nietylko członkom czynnej armji, ale nawet rezerwistom, emerytom wojskowym i kapelanom uczestniczenia w niej w uniformach. Rozkaz ten ministra, zakomunikowany załodze budapeszteńskiej odezwą komendanta placu, fmp. księcia Lobkowica, pod d. 10-ym maja, wywołał gwałtowny ferment w kołach opozycyjnych i wczoraj już hr. Apponyi stanął z interpelacją w sejmie, pytająca rząd, co mogło skłonić wspólnego ministra wojny do napiętnowania uroczystości narodowej, w której uczestniczy reprezentacja kraju, mianem politycznej demonstracji?

Prasa niemiecka zajęta jest dziś przedewszystkiem sprawą ogłoszonego przez *Vorwärts* listu księcia Alberta pruskiego w sprawie pojednania księcia Bismarka z cesarzem. List uznano powszechnie za autentyczny; przypomniano sobie, że ten sam *Vorwärts* zamieścił przed dwoma laty jeszcze drastyczniejszy list księcia Jerzego saskiego w sprawie znęcania się podoficerów niemieckich nad żołnierzami, który okazał się także autentycznym. Jaką drogą organ socjalno-demokratyczny dochodzi do swoich sensacyjnych odkryć, mniejsza o to; mniejsza nawet o kłamliwą insynuację jego, jakoby ks. Bismark w r. 1890-ym gotów był do zamachu stanu i zaniechał go tylko w braku jenerała, który zdecydowałby się na

Otwarcie wystawy.

(Sprawozdanie specjalne *Kurjera Warszawskiego*.)

Chicago, d. 1-go maja.

Godzina siódma rano. Wyglądam przez okno. Niebo pochmurne, na ulicy błoto, a lekki deszczyk, u nas kapuśniaczkiem zwany, mży, mży bez końca. Od miesiąca prawie ulewy, śniegi i wichry dokuczają, jak na złość, miastu, a nigdy może nie pragnęło ono pogody tak, jak obecnie. Dzisiaj szczególnie powinno słońce wesoło świecić, dziś bowiem obchodzi Chicago uroczystość otwarcia kolumbijskiej wystawy wszechświatowej.

Uroczystość ta ma zacząć się o godzinie dziesiątej, spieszę się więc, gdyż do placu daleko, a nie chciałbym stracić nic z widowiska.

Gubernator stanu uznał dzień dzisiejszy świątecznym, wszystkie więc biura rządowe, banki i większość sklepów pozamykano. Na błotnistych, mglą okrytych ulicach ludu pełno. W tramwajach trudno o miejsce. Z okien i dachów ciężko powiewają przemoczone deszczem różnokolorowe flagi i draperje.

Im więcej zbliżam się do środka miasta, tem tłumy większe. Dążą one w jednym kierunku: ku brzegom jeziora. Tam bowiem, z końca ulicy Van Buren, od dziś kursować zaczynają specjalne pociągi i parowce bezpośrednio do wrót wystawy.

Wsiadam do pociągu. Wagony przepełnione. Ruszamy. W przeciągu 15 minut przebywamy osiem mil angielskich. Stajemy przy 62-ej ulicy. Sto kroków od ogrodzenia wystawy. Sto kroków—przestrzeń niewielka, tłum jednak zastanawia się nad jej przebyciem. Żółte, rzadkie błoto wcale nie zachęca. Lecz trudna rada! Zakasawszy inexprimable, jazda naprzód! Pierwsza przeszkoda ominięta.

Przy turnikietach ścisk i wrzaski. Urzędnicy wystawowi nie mogą nadążyć z odbieraniem biletów. Myślałem, że tylko u nas istnieje zwyczaj pchania się bez potrzeby. Tymczasem i amerykanie nie grzeszą cierpliwością.

Jestem na placu wystawy. Zdawałoby się, że zarząd, spodziewając się tłumów, uporządkuje przynajmniej drogi. Gdzietam! I tutaj błota po kostki. Publiczność zbiera więc porozrzucane wszędzie deski od pak i rusztowań i układa sobie kładki.

Przynajmniej wzdłuż gmachu ogrodnictwa droga ubita. Można stąpać śmiało. Ołowiane niebiosa odbijają się w ciemnych wodach stawów. Na wyspach poczerniałe od deszczu drzewa smutno wyciągają w górę zupełnie jeszcze nagie gałęzie. Gdzieniegdzie zieleni się murawa.

Przed nami migoce złocista kopuła gmachu administracji. Tam jest punkt zborny, tam więc dążymy. Minąwszy gmachy elektryczności i górnictwa, jesteśmy nareszcie u celu. Ogromny plac szary jest od ludu, który ławą kieruje się ku wschodniej jego stronie, gdzie, oparta o ścianę gmachu administracji, piętrzy się wielka trybuna dla prezydenta, ministrów, ciała dyplomatycznego, zaproszonych gości i orkiestry złożonej z 300 muzyków.

Nikt już nie zważa na deski, stosy gruzu i haniebne błoto. Każdy chciałby stanąć jaknajbliżej wystającej z trybun estrady, na której ma zająć miejsce prezydent z ministrami. Na estradzie tej, prócz szeregu foteli, stoi jeszcze stół nakryty flagą Stanów Zjednoczonych, na nim zaś niewielki postumencik, obity pluszem amarantowym i niebieskim, z umieszczoną u szczytu błyszczącą maszynką. Jest to guzik elektryczny, którego naciśnięcie ma puścić w ruch maszyny i zwiastować urzędowe otwarcie wystawy.

Prędko napełnia się plac tak, że łokieć z łokciem, ciało z ciałem się styka. Zewsząd sterczy morze kapeluszy i parasoli. Nawet na gzymsach i dachach budynków sąsiednich czernieją całe szeregi i grupy ciekawych. Powoli i trybuny zaludniają się cylindrami, barwnemi tualetami dam i jaskrawemi mundurami przedstawicieli państw zagranicznych. Ogólną wesołość wywołuje ukazanie się deputacji koreyczyków ustrojonych w czarno-żółto-czerwone szaty jedwabne i wysokie, spiczaste, ceratowe kapelusze o wielkich rondach, sterczące na czubkach głów okrytych czarnemi myckami.

Ciemne chmury rozstępują się stopniowo. Blade promienie słońca ciekawie spoglądają na ziemię. Parasole kryją się wśród tłumów, na trybunach błyskają złote galony, kaski i szable, lśnią pióropusze i kwiaty. Twarze pań rozpogadzają się razem z niebiosami.

Godzina jedenasta. Z orkiestry umieszczonej daleko, u szczytu trybun, dolatują dźwięki strojonych instrumentów. Nagle wszczyna się ruch niezwykły. Z wejścia, urządzonego pośrodku, wynurza się cały szereg ichmościów w cylindrach i ciemnych ubraniach. Ogromny okrzyk tłumów zabrzmiał w powietrzu, kapelusze i chustki zakołysały się ponad głowami. Grover Cleveland, popularny prezydent Stanów Zjednoczonych, otoczony ministrami i zarządem wystawy, zbliżył się ku swojemu miejscu.

Stałem o jakie dziesięć kroków od estrady, na której zasiadł. Mogłem więc dobrze przypatrzeć się panu *„executive"*, tak bowiem amerykanie nazywają prezydenta.

Niewielkiego wzrostu, otyły, o łysej lecz kształtnej głowie, małych, niebieskich oczach i niewielkich, siwych wąsach, nader miłe sprawia wrażenie. Pomimo uśmiechu ciągle koło ust krążącego, znać w rysach energję i stanowczość.

Ledwie, że zasiadł na fotelu, gdy okrzyki tłumu powitały nową grupę. Był to książę de Veragua, potomek Kolumba, gość rządu Stanów Zjednoczonych, otoczony rodziną i świtą.

Uczeni powiadają, że ludzkość karłowacieje. Spoglądając na potomka wielkiego odkrywcy Ameryki, można uwierzyć temu.

Grand hiszpański! Według naszego pojęcia, to coś wspaniałego, dumnego. Tymczasem książę, mała to, niepozorna, komiczna nawet figurka: Niewielkie, blond, zdaje się, że farbowane, faworyty, u nas kotlecikami zwane, gładko wygolone wargi i broda, usta ku dołowi zsunięte, nos zakrzywiony, niewyraźne oczy, czupryna w górę podczesana, kadłub drobny—oto wszystko.

Za to strój wspaniały. Złocisty mundur admirała hiszpańskiego, niebiesko-biała wstęga przez ramię, błyszczące gwiazdy na piersiach, szpada o złotej rękojeści u boku, galonowany pieróg ze strusiemi piórami na głowie.

Prezydent powstaje na przyjęcie gościa. Ujawszy

pronunciamiento. Chodzi natomiast o rzecz samą, stanowiącą osnowę listu.

Trudno zaiste o ostrzejszą satyrę, jak ów projekt proboszcza Witzlebena, który potrzebuje aż orędownictwa księcia rejenta brunświckiego na to, aby na uroczystość odsłonięcia pomnika cesarza Wilhelma I-go módz zaprosić ostatniego z żyjących paladynów zmarłego monarchy, tego właśnie, którego postać dłuto rzeźbiarza unieśmiertelniło obok samego cesarza. Nie dosyć na tem — pozwolenia na zaproszenie to odmówiono!

Dalsze komentarze, z któremi występuje gromadnie prasa niemiecka, wydają nam się wprost zbyteczne. Po co tu ględzić o widokach powrotu księcia Bismarka do władzy, skoro wiadomem jest, że stary kanclerz, który rozpoczął świeżo 79-ty rok życia, sam już dziś o powrocie nie marzy? To tylko jest rzeczą pewną, że pojednanie się z nim cesarza w obecnej chwili wyborów do parlamentu oddziałałoby korzystnie na sytuację wewnętrzną Niemiec. Oczywiście wszakże do pojednania owego bardzo daleko, skoro nie pozwolono nawet wystosować wezwania do księcia Bismarka, aby w dniu odsłonięcia pomnika stanął u spiżowych stóp swojego „starego pana”.

Rząd madrycki odniósł wielkie zwycięstwo nad opozycją republikańską w sprawie odroczenia wyborów municypalnych. Nietylko parlament ogromną większością 239 głosów przeciw 7-miu uchwalił odroczenie, ale nie przyszło nawet do projektowanych zaburzeń na wielką skalę. Mimo cichego fermentu w Barcelonie, Saragosie, Walencji i kilku innych miastach prowincjonalnych, dzień niedzielny przeszedł spokojnie w Hiszpanji. Kraj stanął po stronie rzadu, uznając niezbędność reformy władz municypalnych.

Br. Z.

Oświetlenie elektryczne Warszawy.

II. Stacja centralna.

Jak już wspomniałem, stacja centralna jest zakładem wytwarzającym i wysyłającym na miasto prąd elektryczny do lamp na ulicach i w domach. Prąd ten powstaje w maszynach dynamoelektrycznych, a do poruszania ich służą motory.

Fabrykacja dynamomaszyn doszła już dzisiaj niemal do doskonałości, gdyż, według wszelkich przewidywań, znaczniejszy postęp na tem polu jest już niemożliwy.

Pomimo to niewiele jest fabryk na świecie, wyrabiających maszyny istotnie dobre. Większość nawet bardzo rozpowszechnionych systemów dynamomaszyn pozostawia wiele bardzo do życzenia tak pod względem trwałości, jak wydajności.

Do stacji centralnej tych rozmiarów, co projektowana w Warszawie, wybrać trzeba maszyny wypróbowanej pod każdym względem dobroci, gdyż od tego w wysokim stopniu zależy ekonomiczne i porządne działanie stacji. Cena maszyn stanowi tu wzgląd drugorzędny, to też niewątpliwie pod uwagę wzięte będą jedynie tylko wyroby pierwszorzędnych fabryk zagranicznych, a nawet i tu zachować należy wielką ostrożność.

Na motory zostaną użyte na naszej stacji centralnej maszyny parowe o trzech cylindrach i wysokiej szybkości (150 do 200 obrotów na minutę).

Trudno jest bez rozleglejszego materjału wytworzyć sobie dokładniejsze pojęcie o sile potrzebnych maszyn parowych, zauważę jednak, że na samo oświetlenie ulic będzie potrzeba około 2,000 koni parowych, oświetlenie zaś domów prawdopodobnie kilka razy ilość tę przeniesie.

Jeżeli dołączymy do tego znaczną, niezbędną tutaj rezerwę, zrozumiemy, jak potężną baterję maszyn i kotłów parowych posiadać będzie projektowany zakład.

Jakkolwiek maszyny parowe na stacji centralnej muszą odznaczać się specjalnemi i bardzo wysokiemi zaletami, jednak ze względu na to, że fabrykacja ich jest u nas dawną i dosyć rozwiniętą, wydaje mi się rzeczą możliwą powierzenie dostawy maszyn i kotłów jednej z fabryk krajowych. O to powinny postarać się same fabryki, a przedewszystkiem przez odpowiednie przygotowanie się wykazać zdolność do zadowalniającego wykonania obstalunku.

Prócz dynamomaszyn i motorów, stacja centralna zostanie uzbrojona w cały system różnych przyrządów mierniczych i regulujących. Maszynista ma możność objąć jednym rzutem oka całość działania stacji i w jednej chwili działanie to odpowiednio modyfikować. Każda niedokładność w funkcjonowaniu urządzeń elektrycznych, wynikła gdziekolwiek, w najdalszej nawet części miasta, będzie natychmiast spostrzeżona na stacji; można też ją szybko usunąć.

Jeżeli np. w którejkolwiek lampie przewodnik elektryczny zetknie się z ziemią (najczęściej za pośrednictwem rur gazowych lub wodociągowych), to mogłaby ztąd wyniknąć znaczna strata prądu, a nawet wadliwe palenie się lamp okolicznych. Wypadek taki będzie natychmiast sygnalizowany na stacji przez odpowiedni aparat, i maszynista, nie ruszając się z miejsca, za pomocą bardzo prostej manipulacji, w jednej chwili, uszkodzoną lampę od całej sieci przewodników odetnie.

Kanalizacja elektryczna.

Prąd, wytworzony na stacji centralnej, doprowadzają do lamp przewodniki elektryczne, które rozpościerając się olbrzymią siecią po całem mieście, tworzą tak zwaną kanalizację elektryczną.

Przewodniki są to druty, liny lub sztaby miedziane. Miedź musi tu być chemicznie czystą, każda bowiem nawet najmniejsza domieszka żelaza, fosforu lub też innego obcego ciała w wysokim stopniu obniża przewodnictwo elektryczne. Miedź taką otrzymują za pomocą procesu, zwanego *elektrolizą.*

Różne przewodniki, tworzące kanalizację, posiadają rozmaite grubości zależnie od tego, ile prądu ma przez nie przepływać, innemi słowy przewodnik musi być tem grubszy, im więcej lamp ma on prądem zasilać.

Przy projektowaniu tak rozległej instalacji, jak warszawska, najwięcej przedstawia trudności wyznaczenie potrzebnej grubości przewodników.

Przewodniki zbyt cienkie ogrzewają się zanadto pod działaniem prądu, co powoduje nieprodukcyjną stratę siły i obniża ekonomiczną wartość całego przedsiębiorstwa; przewodniki zbyt zaś grube wskutek wysokiej ceny miedzi, powiększają niepotrzebnie koszty instalacji.

Aby racjonalnie ustosunkować grubości przewodników, potrzeba z góry wiedzieć, ile prądu zużytkowywać będzie każda okolica miasta. Wymaga to dużego materjału i dość zmudnych poszukiwań.

Odpowiedzi na okólnik, rozesłany niedawno przez magistrat, mają właśnie do tego celu być użyte.

Jest rzeczą bardzo ważną, aby odpowiedzi te wypadły istotnie wyczerpująco. Przedewszystkiem należy tu oznaczyć przybliżoną ilość i rodzaj lamp, jakie w danym lokalu byłyby potrzebne; inne pytania okólnika posiadają znaczenie drugorzędne.

Deklaracje takie do niczego nie zobowiązują, należy je wszakże robić sumiennie i dokładnie. Każdy powinien zadeklarować tyle lamp, ile przy najbardziej sprzyjających warunkach mógłby istotnie u siebie wprowadzić.

Należy przytem zrobić przypuszczenie, że pokrycie kosztów instalacji jest bardzo łatwe i kierować się jedynie tylko istotnemi potrzebami swego lokalu.

Na środkowych ulicach miasta kanalizacja ma być *podziemną,* t. j. przewodniki zostaną umieszczone w ziemi, na ulicach odleglejszych kanalizacja będzie *powietrzną,* t. j. przewodniki będą przeprowadzone na słupach i izolatorach, podobnie jak druty telegraficzne lub telefoniczne.

Cała ta sieć przewodników musi być doskonale *izolowaną,* tak, aby prąd nie mógł spływać i ginąć

---

go za rękę, sadza obok siebie. Za nimi miejsca zajmują: brat księcia markiz de Barboles, syn—Don Cristobal-Colon y Aquilera, obaj tàkże umundurowani, księżna z córką, pani Palmer, dyrektorka wystawy pracy kobiet, wice prezydent Stanów Zjednoczonych Stevenson, jeneralny dyrektor wystawy Davis, gubernator stanu Illinois Altgeld, burmistrz miasta Chicago Harrison i inni.

Za danym znakiem orkiestra intonuje „Wielki marsz kolumbijski”, skomponowany umyślnie na otwarcie wystawy przez tutejszego kompozytora Jana K. Paine'a.

Wszyscy słuchają z zajęciem doskonałego wykonania tego wspaniałego dzieła. Zaledwie ostatni akord muzyki ucichł w powietrzu, zbliża się do kraju estrady, prowadzony przez dwóch panów, ociemniały starzec, czarno ubrany, o białych jak śnieg włosach, wąsach i brodzie. Jest to Rev. W. H. Milburn, kapłan prezbiterjański. W trochę przydługiej mowie uprasza on Niebiosa o błogosławieństwo dla wspaniałego dzieła wystawy. Niektóre tylko zdania dolatują do uszu osób bliżej stojących, to też publiczność niecierpliwi się. Nareszcie mowa skończona. Starzec cofa się, natomiast występuje młoda, dosyć przystojna blondynka, ubrana w czarną atłasową suknię i hiszpańską, koronkową mantylkę. Z programu dowiaduję się, że to panna Jennie Couthony.

Rozwija ona kilka arkuszy papieru i podobno deklamuje sążnistą odę na cześć Kolumba, napisaną przez prof. W. A. Croffut. Mówię „podobno”, gdyż literalnie nikt jej nie słyszy. Publiczność nie może wytrzymać.

— *Set down!* (siadaj).

— *Enough!* (dosyć).

— *Grover, Grover!* (imię prezydenta) — odzywają się głosy. To też deklamatorka płoni się i prędko kończy.

— Aa!—wyrywa się z ust tłumu.

Orkiestra gra uwerturę z opery Wagnera „Rienzi”; gdy skończyła, powstaje jeneralny dyrektor wystawy Davis.

W obszernej mowie, skierowanej głównie do prezydenta, zaznacza on wysiłki czynione dla doprowadzenia wystawy do skutku, dobrą wolę i ofiarność obywateli Stanów Zjednoczonych i rządów całego świata, wreszcie dziękuje wszystkim za przyczynienie się do uświetnienia tego dzieła.

I jego mowa słyszaną jest, i to tylko urywkami, zaledwie przez najbliżej stojące osoby.

Tłumy, zmęczone kilkogodzinnem staniem, krzyczą na dobre.

— Siadać! *Grover, Grover!*—krzyczą setki.

— *Grover,* przyciśnij że guzik! odzywa się jakiś głos tubalny.

Wszyscy w śmiech. Pan Davis siada. Prezydent Stanów Zjednoczonych zbliża się do stołu.

Krzykom, oklaskom, świstom (także cznaka zadowolenia) niema końca.

— Uciszcie się, Grower mówi!—wołają jedni.

— *Hurrah!*—drą się inni.

Wreszcie powoli, powoli zapał stygnie. Tłumy murem stoją. Prezydent przychodzi do słowa. Silny, dźwięczny, energiczny głos jego rozlega się daleko. Każdy wyraz słychać tak wyraźnie, jak w zamkniętym pokoju.

„Przybyłem tutaj—rzekł—by przyjąć udział w waszej radości, współobywatele. Otoczony zadziwiającemi rezultatami amerykańskiej przedsiębiorczości i energji, dowodami amerykańskiej inteligencji—nie potrzebuję obawiać się, by radość ta była przesadzoną. Stoimy dziś wobec przedstawicieli najstarszych narodów świata, nie mamy jednak potrzeby prosić o pobłażanie dla naszej młodości...

„Zbudowaliśmy te wspaniałe gmachy, zbudowaliśmy jednak także rząd popularny, którego siłę uznaje świat cały. Stworzyliśmy dzieła użyteczne i piękne, utworzyliśmy jednak także ludzi, którzy umieją rządzić się sami...”

Nareszcie, wskazując na postumencik przed nim stojący, tak kończy swą mowę:

„Jedno dotknięcie tej maszynki powoła do życia wielką wystawę, niech jednocześnie rozbudzi ono w aspiracjach naszych taką siłę, by wpływ jej na dobrobyt, godność i wolność ludzkości—dał się czuć po wszystkie czasy!”

Następuje cisza. Prezydent naciska guzik. W jednej chwili odzywa się świst maszyn, wszystkie flagi rozwijają się na budynkach i słupach, łodzie i gondole zaczynają krążyć po stawach, z kanonierki stojącej na jeziorze grzmią salwy armatnie, orkiestra intonuje hymn narodowy, a stutysięczna pierś tłumu wydaje okrzyk radości.

Wystawa otwarta!

Plac i trybuny opróżniają się zwolna.

Łatwo było przyjść tutaj, wycofać się jednak trudno. Ścisk okropny. Jedni drugich unoszą poprostu. Piski kobiet i dzieci, przekleństwa i wrzaski rozlegają się ze stron wszystkich. Nakoniec fale ludu rozpłynęły się po alejach i budynkach. Plac opustoszał. Istne pobojowisko! Wśród błota sterczą setki kaloszy, poszarpane płaszcze gumowe, parasole, torby z jedzeniem, kapelusze...

Prezydent i świta zajmują miejsca w łodziach elektrycznych i suną spacerem po stawach, witani wszędzie okrzykami. Każdy chce ich widzieć, szczególniej jednak kobiety. Biegną one wzdłuż brzegów, wymachując chustkami, tłoczą się rozgorączkowane.

Idę oglądać budynki. Śmiało przebywam kałuże, belki, szyny i gruzy, pocieszając się myślą, że nic na świecie bez trudu się nie zdobywa. Na każdym jednak kroku rozczarowywam się coraz bardziej. Prawie wszędzie wita mnie wielki, czarny napis: *Closed!* (zamknięte).

Gdzie go niema, gdzie wrota uchylone, tam wchodzę. Cóż jednak z tego! Wszędzie robotnicy, paki, rusztowania. Może zaledwie jaka setna część okazów uporządkowana. Nie sposób zdać sobie sprawę w tym chaosie! Więc zły wychodzę. Idę dalej... Trud jednak próżny. Wiele budynków nawet zewnątrz nie wykończono. Trzy czwarte w zupełnym nieładzie, jedna czwarta może za tydzień będzie gotową. Restauracje tylko i kawiarnie stanęły do apelu.

Choć niemało publiczności z nich korzysta, większość praktycznych rodzin porozkładała się na schodach, balustradach, kamieniach, spożywając dary Boże z domu przyniesione.

Widok ten apetytu mi dodaje. Niema co robić. Zmęczony 4-godzinnem chodzeniem i fatalnie zabłocony, zdążam do stacji kolejowej, siadam do wagonu i ruszam nareszcie z powrotem do miasta.

Stefan Barszczewski.

w ziemi. W kanalizacji powietrznej dobra izolacja jest rzeczą łatwą i tanią. Nagi przewodnik, przymocowany do porcelanowych dzwonków, jest już izolowany dostatecznie.

Daleko trudniejszą jest izolacja w kanalizacji podziemnej. Używa się tutaj lin, albo kabli elektrycznych.

Lina taka składa się z pewnej ilości drutów miedzianych skręconych razem. Miedź otacza gruba warstwa kauczuku, gumy lub innej izolującej substancji. Aby ochronić izolację od zgubnego działania wilgoci ziemnej, otacza się ją powłoką ołowianą i to wszystko razem otacza pancerz z wstęg lub drutów żelaznych, który ma bronić linę od uszkodzenia mechanicznego, np. przed uderzeniami łopaty, w razie rozkopywania ulicy.

Można jeszcze w inny sposób kanalizację podziemną wykonać. W tym celu urządza się w niewielkiej głębokości kanały murowane i wewnątrz nich zostają umocowane na porcelanowych izolatorach nagie przewodniki.

Kanalizacja według ostatniego systemu posiada wysokie zalety techniczne i zapewne w głównych przynajmniej nerwach sieci elektrycznej znajdzie zastosowanie.

Zygmunt Straszewicz,
inż. elektrotechnik.

Z sali odczytów.

Szereg odczytów, wygłoszonych w ciągu kilku ostatnich miesięcy na rzecz Tow. dobroczynności i osad rolnych, zamknął wczoraj p. Józef Kotarbiński, omawiając w dalszym ciągu rozpoczęty temat: o przyszłości sztuki i poezji.

Streściwszy to, co poprzednio w materji tej wypowiedział, szan. prelegent rozpoczął rzecz swą od określenia stosunku przemysłu nowożytnego do sztuki.

Jak przemysł ten dziś wygląda upostaciowany na zewnątrz, oko każdego łatwo zdaje sobie sprawę. Olbrzymie maszyny wyrugowały zupełnie kształty dawniej budowanych, forma ich daleką jest może od wzorów, jakie daje sztuka, niemniej nie można twierdzić, iż nawet i w tym wypadku pozbawione one są zupełnie pierwiastku estetycznego. Naturalnem też jest twierdzenie, że rozwój przemysłu, dopomagając do pokonania opornego materjału, np. w sztukach plastycznych, tem samem nietylko nie zagraża sztuce, ale rozwojowi jej sprzyja.

Czy wzrost nauki nie osłabi potęgi artysty? czy wyobraźnia i siła twórcza nie zniknął pod wpływem wiedzy? Prelegent na pytania te odpowiada: iż wiedza stara się wyświetlić zjawiska, określić ich formy, gdy poezja posługuje się tajemniczością, szuka zagadek. Przeciwności te nie szkodzą jednak sobie; pierwszej zadaniem rozumna obserwacja, drugiej odczucie tajemnej treści. Nauka rozwiązuje zagadnienia, ale poezja działa jako czynnik pobudzający.

Bez tego wyniku, bez dążenia ku temu, co tajemnicze, niepochwytne i umysł ludzki nie sięgnąłby dalej. A właśnie w zgłębianiu tajemniczości, w tęsknocie do tego, co ująć się nie daje, zamyka się istotne źródło poezji. Dopomaga ku temu po części i samo dzisiejsze pojmowanie naukowe świata. Matematyka, astronomja wnikają w najdalsze horyzonty i dostarczają fantazji poety nowego materjału. Czyż Kamil Flammarion, ów popularyzator wiedzy astronomicznej, nie jest w swoich dziełach poetą? Czy stawiana obok pewników i teoryj naukowych hypoteza nie jest również do pewnego stopnia poezją? Czerpiąc sama najpiękniejsze swe pomysły z poezji, nauka nie może być uważaną za niszczycielkę genjuszu poetycznego.

Prelegent, powołując się na epokę obecną, zaznacza, że dzisiejszy wzrost nauki nie zabił rozkwitu sztuki i poezji. Zdobycze: Laplace'a, Darwina, Spencera, Taine'a, Śniadeckiego i innych nie przeszkodziły wzniesieniu się takich nazwisk jak: Byrona, Wiktora Hugo, Musset'a, Słowackiego, Krasińskiego. Na bogatej niwie cywilizacji wspólnie rozwijały się nauka i sztuka, rozwijały i nie głuszyły się wzajemnie, a niema ku temu chyba przyczyny, ażeby w przyszłości zagłuszać się miały.

Że inteligencja nie osłabia uczucia, wątpić nie można. Badając bliżej rozwój niektórych uczuć w duszy ludzkiej spostrzegamy, że u Homera i Wirgiljusza widoki natury nie odbrzmiewają jaśniejszą, dźwięczniejszą nutą, gdy tymczasem w poezji nowożytnej przyroda i jej piękno zajmują bardzo wydatne miejsce. Dowodzą tego Goethe, Byron, Wiktor Hugo i wszyscy niemal wielcy poeci. A Mickiewicz? Któż piękniej maluje od niego obrazy wspaniałej przyrody. Na „Panu Tadeuszu", na „Sonetach krymskich" uczyły się pokolenia wzorów poezji epicznej; poezja ostatniej doby z Asnykiem, Konopnicką, Gomulickim tylko jednym więcej w tym kierunku jest objawem.

Przechodząc do miłości, prelegent widzi, iż jeśli w poezji hebrajskiej była ona zmysłową a mistyczną w średniowiecznej, w poezji nowożytnej dostarcza ona głównego wątku do dzieł literackich. Czynnikiem tym posługiwała się i posługuje do dziś dnia i powieść, zyskując największą popularność i mogąc korzystnie oddziaływać na uobyczajenie społeczeństwa, przy współdziałaniu satyry. Cały szereg pisarzy, wśród których spotykamy imiona Kraszewskiego, Korzeniowskiego, Sienkiewicza, Orzeszkowej, Marrenowej i wielu innych, znakomicie znaczenie pierwiastku tego ilustrują.

Wreszcie co do żywiołu filozoficznego w poezji—kojarzenie się jego z poezją spotykamy już w epoce najdawniejszej. Poezja nowoczesna poszła tylko o tyle dalej, o ile zespoliła go z uczuciem i fantazją. Kierunek ten reprezentują: Goethe, Byron, Shelley, Schiller, Leopardi, Wiktor Hugo, Sully-Prudhomme i inni.

W konkluzji sz. prelegent akcentuje, iż poezja i sztuka, jako dwie dźwignie stopniowego rozwoju cywilizacji, służyć niezmiennie muszą do utrzymania ducha ludzkiego na właściwej mu wyżynie. Jeśli jakieś straszne kataklizmy wytworzą kiedyś grób dla całej ludzkości, zniknął naturalnie wówczas i one razem z człowiekiem. Zanim wszakże zagłady tej czas nastąpi, miną jeszcze lat miljony, a człowiek swobodnie pracując dla dobra ogólnego uprawiać je będzie.

Ig. Ch.

Wiadomości bieżące.

= *Graždanin* donosi: Centralny komitet emigracji żydowskiej rozpoczął już swe czynności w Petersburgu. Mieści się on w obszernym lokalu przy ul. Gałernaja w domu dawniej Günzburga. P. Günzburg jest prezesem komitetu, który obecnie zajmuje się organizacją oddziałów gubernjalnych na południu i zachodzie państwa.

= Jak donoszą dzienniki petersburskie, w ministerjum dóbr państwa odbywają się nieustanne narady nad sprawą reformy ministerjum.

= *Russk. wied.* donoszą, iż poruszono kwestję powiększenia liczby szkół fabrycznych i odpowiedniego ich zreformowania.

= W poniedziałek, d. 15-go b. m., jak donosi *Warsz. Dniewn.*, odbyło się posiedzenie komisji gubernjalnej warszawskiej do spraw fabrycznych, poświęcone ostatecznej redakcji projektu ustawy normalnej kas dla robotników fabrycznych gubernji warszawskiej. W sprawie operacji pożyczkowej rzeczonych kas prezydujący komisji, gubernator warszawski Andrejew, wyraził *votum separatum*, które ma być przedstawione ministrowi finansów wraz z projektem, przyjętym przez pozostałych członków komisji. Zasadą odrębnej opinji prezydującego, p. Andrejewa, jest domniemanie, że w pewnych okolicznościach łatwość kredytu może przynieść tylko ujemne rezultaty, doprowadzając do bezpożytecznego a najczęściej nawet szkodliwego zadłużenia robotników, przy warunkach zaś życia robotników w gubernji warszawskiej nie zbywa na okolicznościach, mogących ich do tego zachęcać.

= Korespondent petersburski *Warsz. Dniewn.* pisze, że, jak wiadomo, przy ministerjum skarbu utworzoną została komisja, mająca opracować projekt nowego, odpowiedniejszego opodatkowania przedsiębiorstw handlowych niż dotychczasowe świadectwa gildyjne. Komisja ta w tych dniach ostatecznie powzięła zamiar opodatkowania przedsiębiorstw handlowych stosunkowo do wysokości dokonywanych obrotów. W tym celu zamiast dotychczasowych świadectw gildyjnych ma być wprowadzona cała serja świadectw rozmaitej ceny, odpowiadającej wysokości obrotów, przyczem oprócz samej wysokości obrotów na uwagę także przy ustanowianiu kategorji świadectwa brany będzie charakter handlu, t. j. czy jest on wewnętrzny lub nie hurtowny czy też detaliczny. Obecnie komisja obmyśla sposoby ściślejszego oznaczania wysokości obrotów, tak, ażeby te były jak najbliższe prawdy.

= Mieszkańcy gub. suwalskiej obiecują sobie, iż po pewnej zmianie, która zaszła w pierwotnym planie budowy odnogi kolejowej z Orau (stacji kolejowej petersburskiej) do Olity nad Niemnem, a mianowicie, iż pociągi po nowobudowanym moście będą przeprawiane na lewy brzeg (suwalski) Niemna, iż linja ta będzie przedłużoną jeżeli nie do Suwalk, to przynajmniej do Kalwarji, w kierunku prostym, leżącej na głównym trakcie szosowym suwalskim (od Warszawy jadąc kowieńskim), przez co zyskują komunikację w całej tej gubernji, bardzo ubogiej pod tym względem. Mniemanie to potwierdzają studja inżenierskie, czynione w głąb gubernji suwalskiej od Niemna pod Olitę.

= Osoby, zainteresowane zamiarem przedłużenia linji kolejowej z Ostrołęki do Mławy (dalszy ciąg kolei nadnarwiańskiej w kierunku od Łap), informowały się w Petersburgu, lecz, jak nam donoszą, budowa stanowczo, przynajmniej na dłuższy przeciąg czasu, została zaniechaną, jakkolwiek figuruje w szeregu projektowanych na przyszłość linij.

= *Warsz. gub. wied.* podają streszczone telegraficzne sprawozdanie z d. 13-go b. m. o stanie urodzaju w gub. warszawskiej.: „Wzrost traw na łąkach idzie pomyślnie, w ogrodach warzywnych musiano powtórnie siać, gdyż pierwszy zasiew wskutek przymrozków przepadł zupełnie. Sadzenie buraków, marchwi i końskiego zębu odbywa się wszędzie. Oziminy prawie wszędzie dobrze wyglądają."

= Zarząd kolei wiedeńskiej wysyła na wystawę hygjeniczną w Petersburgu wzorowe urządzenie izby ratunkowej na wypadki nieszczęśliwe, mogące się wydarzać z pociągami w drodze. Izba ratunkowa, dająca się łatwo przenosić z miejsca na miejsce, zaopatrzona w podręczną apteczkę i wszelkie przyrządy ratunkowe i opatrunkowe, nosze, fotele przenośne itp., urządzoną została według wskazówek dr. Stankiewicza.

= W *Gaz. polic.* zamieszczono co następuje: „Wskutek odezwy departamentu lekarskiego, oberpolicmajster m. Warszawy wzywa dwóch felczerów na wyjazd do miasta Krasnyjar, w gub. astrachańskiej, w celu prowadzenia walki z cholerą, na wypadek jej wybuchu. Warunki są następujące: na koszty podróży 50 rs., pensja do czasu pojawienia się epidemji 25 rs., a podczas cholery 50 rs. miesięcznie. Kandydaci winni się zgłaszać z patentami felczerskiemi do 2-go wydziału kancelarji oberpolicmajstra."

= Na nowe budowle p. gubernator warszawski wydał pozwolenia: Janowi Dąbrowskiemu pod nr. 1631 przy ul. Wspólnej na trzypiętrowy dom frontowy z trzema takiemiż oficynami, lecz z obowiązkiem zaprowadzenia kanalizacji; Bogumiłowi Krauzemu pod nr. 1754 przy ul. Kaliksta na jednopiętrowy dom fontowy z manežem i stajnią; Szai Prywesowi pod nr. 1105 na Grzybowie na dwa magazyny ze składem żelaza; fabryce Ortwajna i Karasińskiego pod nr. 1091 przy ul. Złotej na gmach jednopiętrowy dla warsztatów, Marji Zawiszynie pod nr. 1374 przy ul. Marszałkowskiej na ustawienie motoru gazowego i Towarzystwu desauskiemu na budowę jednopiętrowego gmachu na Czystem dla przeróbki kwasu karbolowego.

= Na ręce skarbnika wpłynęły ofiary od następujących osób: Fabryka piór stalowych Copernicus rs. 2, Romuald Lenartowicz 3, Edward Geisser 15, Ortwein i Karasiński 25, Stanisław Kontkiewicz 5, Konstanty Górski 15, Jakób Zelnikier 1, J. S. Rosenblat 5, L. Rabinersohn 5, H. W. Orzech 5, Moritz Orzech 5. S. Z. Lindenszat 5, Lewek Hopfenblum 5, S. G. Munch 5, Perli Sardyner 5, Kratka i Weidenfeld 5, Małka Gitla Kaszer 5, Wiktor Bychowski 5, Abraam Włodawer 10, H. G. Ceylon 5, Zarząd i urzędnicy fabryki Rudzkiego rs. 100, S. D. 10, Aleksander Łapiński dla dzieci chrześcijańskich 25, dla żydowskich 20, Kuksz i Liedthe 5, Rejent Józefowicz 10, Dr. Krysiński 1, Lilpop i Treutler 5, z Hotelu Krakowskiego 10, Towarzystwo Lutnia 25, Leon Grabowski 10, X. P, rs. 4 kop. 50, S. Bregman 15, Aleksander Tałaczyński 25. Nadto na kolonję letnią w Ciechocinku Wawelberg rs. 1000. Gry i zabawy dla dzieci zaofiarowali: Stanisława Kramsztykowa Boenisch, Aniela Żurkowska, Amelja Natansonowa, Juljanowa Kramsztykowa, Anna Wellisch i Regina Toeplitz; na tenże cel dr. Brüll rs. 5 i M. N. 5. Bezpłatnego uszycia obuwia podjęli się pp. Samoiluk par 12, Krauzowicz 30, Walewski 12, Warsztaty żydowskie 28, Mücke 4, Rogala 4, Majewski 4, Puchalski 3, zaś Szatzsznaider ofiarował 8 par gotowego obuwia.

= Wobec rozpoczynającej się pory kąpieli na otwartej rzece, zarząd Towarzystwa ratowania tonących ustanowił punkty ratunkowe. Stacje takie urządzono: w pobliżu ulicy Leszczyńskiej, po za mostem kolejowym oraz wprost Solca. Służba otrzymała rozkaz zwracania bacznej uwagi na dziatwę, kąpiącą się bez dozoru osób starszych, tudzież niedopuszczania dostępu na mielizny, okolone wodą głęboką.

= Na mocy postanowienia zebrania ogólnego reprezentantów kasy pożyczkowej przemysłowców warszawskich dopełnione być mają wybory dwunastu reprezentantów tejże kasy. Składanie głosów odbywać się będzie od d. 19—26-go maja, w godzinach biurowych. Ostatniego dnia, o godzinie 7-ej wieczorem, nastąpi obliczenie głosów.

= Sienkiewicz bawi obecnie w Odessie, dokąd wyjechał na kurację kąpielową.

= W kole przyrodników podniesiono myśl obchodu 50-lecia pracy naukowej Jerzego Aleksandrowicza; jubileusz przypada d. 3-go czerwca.

= W dniu wczorajszym wyjechali: inspektor szpitali profesor rz. r. st. dr. Czausow do Cesarstwa, in-

spektor komunikacyj wodnych jenerał-major Czalejew do Brześcia Litewskiego, prokurator sądu okręgowego rz. r. st. Orłow do Piotrkowa, rz. r. st. Kent i Koczubej do Płocka.

= Z teatru i muzyki.

* Od dnia dzisiejszego kasa zamawiań wydaje bilety zamówione na występy Reszków.

Ścisk przy okienku był tak wielki, iż literalnie po godzinie wyczekiwano na swoją kolej.

Jak już donosiliśmy, na wszystkie występy znakomitych artystów bilety rozchwytano.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Hugonoci”, w Rozmaitościach „Prawa serca”, a w Nowym „Podróż na Wschód” i „Córka tambormajora”.

* Panna Hellerówna da się słyszeć jutro w „Afrykance”, w której partję tytułową tak pięknie odtwarza.

* W teatrze Rozmaitości odegrany zostanie jutro „Pan Damazy” Blizińskiego.

* Teatr Nowy wystąpi jutro pierwszy raz z czteroaktową operetką-wodewilem „Przygody Klarety”, która w Paryżu niezwykłem cieszy się powodzeniem.

Tytułową postać odtworzy pani Zimajerowa.

W dalszej obsadzie głównej figurują panie: Baumanowa, Fillebornowa i Manowska; pp.: Dyliński, Jarszewski, Jagielski, Morozowicz, Misiewicz, Rutkowski, Rzecznik i Śliwiński.

Do „Przygód Klarety” przygotowano nowe kostjumy (huzarów francuskich) i nowe dekoracje podług wzorów paryskich.

* Dowiadujemy się, że na sezon jesienny dyrekcja teatrów zakontraktowała znanego z występów w operze tutejszej w r. 1891-ym tenora, p. Suagnesa.

Artysta w ostatnich czasach śpiewał w Ameryce, obecnie bawi w Paryżu.

Pani Klamrzyńska śpiewać będzie aż do czasu zamknięcia opery na lipiec i sierpień, następnie we wrześniu.

W październiku pani K. uda się na sześć miesięcy do Odessy.

* Premjera trzyaktowej komedji Balota i Jouvier'a „Legalni kochankowie” znajdzie się już na przyszłotygodniowym repertuarze.

W rolach głównych wystąpią panie: Czakówna (rola tytułowa), Leszczyńska i Niewiarowska, oraz pp.: Frenkiel, Prażmowski, Szymanowski i Wolski (rola tytułowa).

Komedja ta otrzyma w akcie 2-im nową dekorację.

Próby pamięciowe w pełnym biegu.

* W dniu dzisiejszym p. Irena Trapszówna udała się na sześć występów gościnnych do Krakowa.

Pierwszy odbędzie się jutro w komedji Aleksandra hr. Fredry „Śluby panieńskie” w roli Klary.

* Władysław Górski, niegdyś profesor konserwatorjum warszawskiego i pierwszy skrzypek orkiestry operowej, przebywający obecnie w Paryżu, występuje dziś z koncertem w sali Erarda.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 520, Rozmaitości 251, Nowym 292; na odczycie p. Kotarbińskiego na rzecz Towarzystwa dobroczynności w sali ratuszowej 110, na koncercie orkiestry holenderskiej w Dolinie Szwajcarskiej 512; na wystawie muzeum rzemieślniczego 49.

= Kościół św. Augustyna.

W niektórych pismach tutejszych zamieszczono przed kilku dniami wiadomość, iż na ostatniem posiedzeniu komitetu budowy kościoła przy ulicy Dzielnej zapadła uchwała wzniesienia okazałego gmachu na pomieszczenie kancelarji parafjalnej i mieszkań księży.

Wiadomości owe są co najmniej przedwczesne; komitet sprawy tej wcale nie omawiał, albowiem utworzenie parafji i budowa domu mieszkalnego nie należą do komitetu, opiekującego się tylko budową świątyni.

Ważniejszą nad budowę gmachu mieszkalnego jest kwestja, iż suma, zapisana przez ś. p. hr. Potocką, nie wystarczy na dokończenie budowy kościoła.

Koniecznem jest okolenie posesji kościelnej sztachetami, lecz i tę sprawę odłożono na później z obawy, iż zabraknie funduszów na główniejsze roboty.

Do jesieni kościół stanie pod dachem, który pokryty będzie tafelkami szyfrowemi.

Budowa wieży ma być ukończona w r. p., jeżeli naturalnie stan funduszów na to pozwoli.

= Kościół św. Florjana.

W tych dniach przy budowie kościoła św. Florjana na Pradze przystąpiono do wykończania górnych gzemsów, okien bocznych i tylnych i stylowych wyskoków nad bocznemi nawami.

Roboty przy udziale 40 mularzy prowadzone są energicznie w kilku miejscach jednocześnie, tak, ażeby jeszcze w r. b., pomimo szczupłych funduszów, jakiemi dotąd komitet budowy rozporządza, wszystkie roboty zewnętrzne: mularskie, kamieniarskie i blacharskie (z wyjątkiem wież) mogły być wykończone.

Komitet budowy czyni starania, ażeby niezależnie od robót zewnętrznych postąpiły również w ciągu r. b. roboty wewnętrzne.

= Opieka nad zwierzętami.

Wczoraj, o godz. 8-ej wieczorem, pod przewodnictwem prezesa, barona Bruininga, odbyło się posiedzenie Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

Sekretarz, p. Gołowaczewski, odczytał stan kasy, według którego: pozostało remanentu z marca rs. 4,516 kop. 37½; w z. m. wpłynęło rs. 348 kop. 41, razem było w przychodzie rs. 4,864 kop. 79½, a że wydano: na lokal, światło, kancelarję, utrzymanie ambulatorjum itd. rs. 337 kop. 22, zatem na b. m. pozostało rs. 4,527 kop. 57½.

W z. m. lekarz weterynarji, p. Lichtenbaum, udzielił w ambulatorjum 148 porad (79 psów, 59 koni i 10 innych zwierząt), z tych 74 bezpłatnie.

Towarzystwo, otrzymawszy wiadomość, iż w bydłobójniach, istniejących w gub. piotrkowskiej, bydło szlachtowane jest nie oddzielnie, ale wobec innych sztuk, co widoczne cierpienia i trwogę u zwierząt czekających na swoją kolej wywołuje, zwróciło się do p. gubernatora piotrkowskiego z prośbą o wydanie polecenia, aby czynność ta odbywała się nie gromadnie; otóż obecnie Towarzystwo otrzymało zawiadomienie, że już stosowne polecenia wydane zostały.

Bezimiennem pismem, zatytułowanem „Prośba słowików”, autor donosi o chwytaniu przez różnych łowców tych śpiewaków wiosny, co mianowicie dzieje się: na Saskiej Kępie, w Wierzbnie, Kępie Potockiej, w parku itd.

Doniesienie to postanowiono zakomunikować właściwym opiekunom, dla zaradzenia owemu postępowaniu.

Z kolei odczytano korespondencje bieżące, tudzież protokuł posiedzeń opiekunów cyrkułowych i raporty ich szczegółowe, oraz odezwę p. oberpolicmajstra m. Warszawy o osobach pociągniętych do odpowiedzialności sądowej za złe obchodzenie się ze zwierzętami.

Członek-korespondent z Łęcznej, p. Wojciechowicz, doniósł Towarzystwu o uprzątaniu w tem mieście psów przy pomocy arkanu, tudzież o złem obchodzeniu się w rzeźniach ze zwierzętami.

Postanowiono odwołać się pod tym względem do p. naczelnika powiatu lubartowskiego i do p. gubernatora lubelskiej gub.

Członek, p. Sowiński, mając sobie zlecone dopilnowanie transportów cieląt, przewożonych parowcami złożył obserwacje swoje z tych dyżurów.

Komisja nagród przedstawiła protokuł z przyznanych nagród pieniężnych i listów pochwalnych dla różnych osób i służby tak z Warszawy, jak i z kilku powiatów za skuteczną działalność w dopomaganiu Towarzystwu w jego zadaniach.

Protokuł pomieniony przedstawiony będzie do zatwierdzenia zgromadzenia ogólnego.

Dla wygody mieszkańców, a zarazem dla ułatwienia psom, ptakom i t. d. gaszenia pragnienia, istnieją na wzór angielski w Odesie hydranty, których rysunku dostarczył Towarzystwu członek, p. Bolesław Ginejko.

Rysunek ten postanowiono przesłać p. prezydentowi m. Warszawy.

Członek korespondent z Radomia, p. Karol Hoffman, nadesłał wnioski swoje: co do wystawy ptactwa i zwierząt, z uwzględnieniem koni dorożkarskich, co do wzorowej bydłobójni, co do rozpowszechnienia przez korespondentów prowincjonalnych czasopisma *Przyjaciel zwierząt*, co do możności powtarzania zamierzonych przez komitet damski odczytów i w miastach prowincjonalnych i t. d.

Wnioski te wzięte zostaną na uwagę.

Ułożone sprawozdanie z działań Towarzystwa za r. z. odczytano i złożyć je postanowiono zgromadzeniu ogólnemu.

Przyjęci zostali do grona członków: z Warszawy pp. Leonard Dobrzelewski, Władysław Ostrowski, Albert Bułowski; z powiatu gostyńskiego ksiądz proboszcz Józef Kajruksztą; z Sosnowca p. Karol Rajner; z Radomia: pp. Marceli Szafrański i Juljan Skibiński.

= Szpitale.

Posesja szpitala św. Ducha przy ul. Elektoralnej w r. b. będzie skanalizowana i połączona z nowym kanałem.

Koszty robót obliczono na sumę rs. 20,000 z amortyzacją trzyletnią.

W tych dniach kilka firm tutejszych będzie wezwanych do wzięcia udziału w licytacji na powyższe roboty.

Szpital bonifraterski ma być znacznie rozszerzony i przebudowany kosztem sumy rs. 15,000.

= Ochrona bruku.

Zakład gazowy urządza obecnie na ulicach, na których ma być ułożony bruk drewniany, wentylacje dla umożliwienia rewizji rur gazowych bez naruszania bruku.

Rury wentylacyjne, układane pionowo w odstępach 30 łokci jedna od drugiej, zamknięte będą klapami, po których otwarciu rewizor będzie mógł sprawdzić, czy rury gazowe nie uległy uszkodzeniu.

= Z ogrodu Saskiego.

Sprawa wzniesienia w ogrodzie Saskim wielkiego budynku cieplarnianego w r. b. nie będzie rozstrzygnięta, budowa bowiem wymaga większego kapitału, którym komitet plantacyjny na razie nie rozporządza.

Wszystkie ławki ogrodowe w sezonie bieżącym będą nanowo pomalowane, a czynność tę już rozpoczęto.

Istniejąca od lat kilku na terytorjum ogrodowem cukiernia, zwana „kawiarnią giełdową”, została zamknięta.

= Z handlu ryb.

Z powodu ostrej zimy i mroźnej wiosny, połów śledzi nie dopisał.

Zapasy zeszłoroczne śledzi i sardynek podniosły się w cenie o 20%.

Jesiotry w Wiśle ukazały się o 3 tygodnie później, niż w r. z.; połów bardzo skromny.

Fabryka kawioru krajowego nie będzie w r. b. czynną z powodu braku ikry.

= Popis gimnastyczny.

W pierwszej połowie czerwca w ogrodzie przy ulicy Kaliksta odbędzie się popis gimnastyczny starszych uczniów p. M. Olszewskiego.

W turnieju wystąpi około sześćdziesięciu mężczyzn.

W program wejdą ćwiczenia hygieniczne przy dźwiękach orkiestry, popisy gimnastyków, atletów i t. p.

Wejście do ogrodu wyłącznie dla osób zaproszonych będzie bezpłatne.

= Z rusztowania.

Z powodu odnawiania domu pod № 40-ym przy ul. Krakowskie Przedmieście urządzono ruchome rusztowanie w ten sposób, iż sznury, utrzymujące deskę, opierały się o drąg żelazny w mur wpuszczony.

Drąg, widocznie źle przymocowany, usunął się, sznury pękły, i deska spadła z wysokości około 4-ch sążni.

Z dwóch robotników, Ignacy Chmielewski, zamieszkały pod № 21-ym przy ul. Browarnej, poniósł niebezpieczne obrażenia na całem ciele i został w stanie bezprzytomnym odwieziony do szpitala św. Rocha.

Towarzysz jego, a zarazem imiennik, Jan Chmielewski, jako mniej poszwankowany, po opatrzeniu obrażeń, udał się do mieszkania pod № 12-ym przy ul. Furmańskiej.

Przy odnawianiu domu pod № 44-ym przy ul. Chmielnej, wskutek złego urządzenia bloku, spadła deska wraz z mularzem Franciszkiem Degelewiczem.

Mularz spadając, dwukrotnie zawieszał się na sznurach i, dzięki osłabionemu impetowi, oprócz dotkliwych potłuczeń ważniejszego szwanku nie doznał.

= Nieostrożna jazda.

Dorożkarz № 99, Ludwik Makowski, w przejeździe przez ul. Krakowskie Przedmieście przewrócił 19-letniego Stanisława Lekotę, którego, ze złamaną nogą, odwieziono do mieszkania pod № 5-ym przy placu Krasińskich.

Naprzeciwko dworca kolei wiedeńskiej dorożkarz № 366, Chaim Koch, przejechał Piotra Bandurskiego z pod № 11-go przy ul. Pańskiej.

Bandurski uległ złamaniu ręki.

Na ul. Targowej rozbiegały się konie zaprzężone do bryczki.

Furman, Filip Kuczutow, wskutek gwałtownego upadku zranił się w głowę.

= Amator słowików.

Wczoraj w Wilanowie przytrzymano mieszkańca Warszawy, Pawła Stolarskiego, na uczynku łowienia słowików.

Kilka już schwytanych ptaków odebrano, zaś sprawcę pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Uduszenie.

W dniu wczorajszym małżonkowie Leopold i Eleonora Jelińscy, zamieszkali pod № 18-ym przy ul. Fabrycznej, udawszy się na miasto dorożką, wzięli z sobą kilkotygodniowe niemowlę płci żeńskiej.

Dziecko zostało nieostrożnie umieszczone w poduszce między rodzicami.

Widocznie któreś z rodziców przygniotło maleństwo, gdyż, kiedy matka odwróciła się, z przerażeniem ujrzała, iż niemowlę nie daje znaku życia.

Zatrzymano dorożkę i wezwano felczera, który stwierdził zgon wywołany uduszeniem.

Zwłoki biednej ofiary przewieziono do prosektorjum, a rodzice zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

= Zamach samobójczy.

Stróż domu pod № 14-ym przy ul. Rymarskiej, zaszedłszy do ustępu, spostrzegł wiszącego człowieka.

Dzięki szybkiemu przecięciu postronka desperat został uratowany.

Po przyprowadzeniu do zmysłów, nieznajomy zwymyślał stróża i pośpiesznie uciekł.

Zbadano, iż jest to Adolf Sitomberg, zamieszkały pod № 18-ym przy ul. Ogrodowej.

Desperat do domu jednak nie powrócił i jest poszukiwany.

= Pożary.

Dziś nad ranem, około godziny wpół do 4-ej, z czatowni strażackiej oddziału praskiego ujrzano gęste kłęby dymu w stronie Grochowa.

Kiedy straż przybyła na miejsce, ogień przybrał ogromne rozmiary.

Paliły się drewniane zabudowania, w których mieściła się fabryka mydła i smarów Moszka Wysypki.

Płomienie ogarnęły wszystkie cztery budynki i o dostępie do środka nie mogło już być mowy.

Działalność straży ograniczyła się więc na dopilnowaniu aby głownie i iskry nie przelatywały na dalsze posesje.

Wszystkie budynki spaliły się doszczętnie nader szybko

straż zaś, po obfitem zalaniu wodą pogorzeliska, wróciła do koszar.

Dziś, o godzinie wpół do 11-ej przed południem, w składzie siana i owsa Halberfelda pod № 43-im przy ul. Twardej wynikł pożar, prawdopodobnie od nieostrożnie rzuconego niedopałka papierosa.

Dwa oddziały straży: mirowski i z Nowego-Świata podążyły do ognia.

Kiedy straż przybyła na miejsce, płomienie, znajdując podatny materjał, ogarnęły cały budynek, a nawet przerzuciły się na sąsiednią posesję pod № 41-ym.

Gęsto padające głownie spowodowały zapalenie się drewnianego budynku, w którym mieścił się skład wapna, węgli i drzewa Grünberga.

O uratowanie obu składów nie można się było kusić, lecz pożar zagrażał innym budowlom, na które gęsto padały iskry.

Po godzinie wytężonych usiłowań ogień opanowano i umiejscowiono.

Skład owsa i siana Halberfelda, oraz skład z wapnem, drzewem i węglem Grünberga spaliły się zupełnie.

Szkody wynoszą kilka tysięcy rubli.

Grünberg był asekurowany w towarzystwie „Rosjanin".

Straż ratuszowa również była zaalarmowana i wyruszyła z koszar.

W połowie drogi, po otrzymaniu wiadomości o opanowaniu pożaru, oddział ratuszowy cofnięto.

Nie zdążono jeszcze wyprządz koni, gdy przez telefon dano znać o pożarze przy ul. Królewskiej pod № 20-ym w domu Neufelda.

Straż powtórnie więc wyruszyła z koszar.

Po przybyciu na miejsce, znalazła ogień przez domowników ugaszony.

Ogień wynikł w piwnicy, gdzie była nagromadzona słoma.

Straż więc, bez czynnego udziału w gaszeniu, po raz drugi wróciła do koszar.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 19-go maja zaczną się egzaminy wstępne do klasy czwartej w szkole realnej włocławskiej.

— D. 19-go maja, o godz. 12-ej w południe, w wydziale wykonawczym tutejszego kantoru pocztowego przy placu Wareckim, odbędzie się licytacja ustna i przez deklaracje zapieczętowane na gruntowne odnowienie gmachu pocztowego od rs. 16,234 kop. 78; licytanci obowiązani są wnieść wadjum w sumie rs. 3247.

— D. 19-go maja, o godz. 11-ej przed południem, w sali licytacyjnej magistratu warszawskiego, odbędzie się licytacja *in minus* przez opieczętowane deklaracje na wykonanie w r. b. robót brukarskich bez dostawy materjałów w oddziałach inżenierskich: pierwszym i czwartym m. Warszawy od rs. 4873 kop. 67; wadjum rs. 448.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam pod dniem 15-ym b. m.: „Doroczne walne zebranie Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych odbędzie się tu w obu dniach Zielonych Świąt.— Urzędnicy magistratu pożegnali się już ze swoim dotychczasowym zwierzchnikiem, drem Szlachtowskim, byłym prezydentem. Pożegnanie było wyrazem szczerego żalu urzędników, których przeważnie nie znał dr. Szlachtowski, ani z nazwiska, ani nawet z widzenia. W sferach magistrackich gorączkowem jest zainteresowanie się osobą przyszłego prezydenta i z tego punktu na miasto całe rozchodzą się promienie zaciekawienia: kto nim będzie! W postępowych kółkach radzieckich, jako pierwszy warunek programu przyszłego prezydenta, projektowana jest reforma magistratu od góry do najniższego szczebla, przypominającego błogie rządy burmistrzów w Osieku lub Pacanowie. Wystarczy zaznaczyć, iż administracja miasta, liczącego kilkadziesiąt tysięcy ludności, kosztuje rocznie przeszło 200,000 złr. i jest bardzo licha, czyli że wszyscy mieszkańcy, bez różnicy wieku, płci lub wyznań, płacić muszą na osobę po kilka złr. rocznie za to, że żyją; a ile płacą za to, że mają jakiś interes, to się już nawet hipotetycznie obliczyć nie da. Nie notatką z pod ręki, lecz wymownemi cyframi wydatków wykazaćby można, iż t. zw. samorząd gminy na tym punkcie nieuleczalnie dotąd kuleje. Przyszłego prezydenta czeka zawód operatora, który nie zdoła się cofnąć przed niezbędną amputacją.— Krakowianin, p. Ludwik Sippel, za zasługi, położone na polu techniki, mianowany został przez paryską akademję wynalazków członkiem honorowym, oraz otrzymał złoty medal za dzieło, o wiedzy technicznej traktujące. P. Sippel jest inżenierem starostwa tutejszego, pracującym przy regulacji Wisły. — W korycie rzeki pod Krakowem wypadkiem odnaleziono stare zczerniałe dęby. Dobyciem cennego tego materjału zajął się jeden z przedsiębiorców, a aktowi wydobywania drzewa dźwigarami przypatrują się liczni mieszkańcy."

× **Na klucz**, którym w tych dniach królowa angielska otworzyła t. zw. Instytut cesarski w Londynie przed ceremonją poświęcenia tego gmachu, złożyły się wszystkie posiadłości korony brytańskiej. Złoto, użyte do wyrobu rączki klucza, pochodzi z Afryki południowej, do zębów— z Queensland, srebro z Wiktorji australijskiej, djamenty z Indyj wschodnich, rubiny z Birmy, perły z Ceylonu. Na jednej stronie klucza widnieje „Gwiazda indyjska", na drugiej gwiazda i dewiza orderu św. Jerzego.

× **Wojak z pod Waterloo.** Pod Paryżem umarł w tych dniach jeden z nielicznych już żołnierzy, którzy kiedyś brali udział w bitwie pod Waterloo. Był to niejaki Antoni Gerard, urodzony w Walscheid, w departamencie Meurthe. Wzięty w niewolę w bitwie pod Waterloo, pozostawał jeńcem aż do końca działań wojennych. Starowina umarł w 103-im roku życia. W r. 1870-ym podczas wojny francusko-pruskiej staruszek był tak rześki, iż porzucił wnuków i prawnuków, aby połączyć się z armją czynną w charakterze ochotnika.

BAŃKI MYDLANE.

Wet za wet.

Maleńka Zochna szczebioce na kolanach mamusi.

— Mamusiu! Jak wychodzić będę za mąż, nie zaproszę cię na moje wesele.

— A to dlaczego?

— Dlatego, żeś i ty mnie na swoje nie zaprosiła...

*

Sielanki miejskie.

I.

Wszechpotężna bogini! Czarująca wiosna!
Pełna blasku i woni, strojna i radosna!
Zielone skrzeczą żabki, klekocą bociany,
Cudne trele wydzwania słowik zakochany,
A człowiek, rozmarzony idylą świetlaną,
Rznie kurczęta i dusi raki ze śmietaną.
Fragment—wiekuistego wszechrzeczy porządku,
Dowód—jako siedlisko poezji—w żołądku.

M. Rodoć.

— Dziś, w drugim dniu ciągnienia 4-ej klasy 160-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego, główniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 2474 rs. 1,600 u kolektorki Duplickiej w Warszawie; nr. 8820 rs. 1,000 u kolekt. Matwiejenko z kolekty Czerwonego Krzyża w Warszawie; nr. 11,748 rs. 600 w kolekcie russkiego Tow. dobroczynności w Warszawie; nr. 22,465 rs. 600 u kolekt. Nowak i Pillar von Pilchau w Warszawie. Po rs. 300 wygrały następujące nra: 882, 1294, 5275, 5840, 9097, 16,289, 19,753, 21,486 i 23,089.

Na kolonje letnie.

Szczepan Moczyński kop. 50.—Posłaniec składa rs. 2 jako karę.—Rogólski rs. 2.—A. Lilpop rs. 3.—A. L. rs. 10.

Dla niezamożnego studenta weterynarji.

Z powodu rocznicy śmierci ś. p. Kamilli z Austenów, Jadwigi i Mieczysława Czerwińskich rs. 3.

Na kolonje letnie.

Panna Kulwiec rs. 1.—Dzieci z Mniszkowa rs. 5.

Dla najbiedniejszych.

Z. D. z Kutna z prośbą o westchnienie za dusze ś. p. Juljana i Celestyny rs. 1.

Nekrologja.

ś. † p.

TEODOZJA z Gołuchowskich SZAMOTA,

opatrzona św. Sakramentami, zakończyła życie dnia 16-go maja r. b. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele parafjalnym św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, dnia 19-go maja, t. j. w piątek, o godzinie **10-ej i pół** zrana i następnie zaraz po nabożeństwie wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski do grobu familijnego, na które mąż i siostrzenica zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 758

Ś. † P.

Eugenja z Szamowskich NASIEROWSKA,

właścicielka dóbr Witaszewice,

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, w dniu 15-ym maja 1893 r. przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 33. Stroskani: matka, mąż i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z wsi Witaszewic do kościoła parafjalnego w Tumie, w dniu 17-ym maja, to jest we środę, o godzinie **6-ej** po południu, a w dniu 19-ym maja, to jest w piątek na żałobne nabożeństwo i pogrzeb. —2085

† W piątek, dnia 19-go maja, o godzinie **9-ej i pół** zrana, odbędzie się w kościele św. Antoniego (po-reformackim), nabożeństwo żałobne za spokój duszy 760

ś. p. Anny z Meyerów MAKOWSKIEJ.

† W dniu 19-ym maja, to jest w piątek, odprawiona zostanie w kościele Panny Marji na Nowem Mieście msza święta, o godzinie **8-ej** zrana, za duszę **ś. p. Anny z Meyerów**

Makowskiej,

jako w drugą bolesną rocznicę jej śmierci, na którą zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —2077

† W piątek, to jest dnia 19-go maja, jako w zbliżającą się rocznicę śmierci

ś. p. Gustawa Żurkowskiego,

odbędzie się msza żałobna w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **10 i pół** zrana. —2079

† **Ś. p. FILIP POPIELEWSKI**, obywatel ziemski, zmarł w dniu 8-ym b. m. we wsi Doły (w pow. opatowskim), przeżywszy lat 78, o czem zawiadamia się krewnych i znajomych. 2088

† Dnia 18-go maja r. b., to jest we czwartek, jako w dniu imienin

ś. p. Eryka Jachowicza,

odbędzie się msza święta w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana, na które żona zaprasza życzliwych. —2083

† **Za dusze ś. p.**

Adolfa i Włodzimiery z Bandtków-Stężyńskich

małżonków

Łempickich,

odbędzie się nabożeństwo żałobne, dnia 18-go maja, o godz. **10 i pół** rano, w kościele św. Aleksandra, na które zaprasza się krewnych, znajomych i życzliwych. —2089—

† W dniu 19 maja, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Feliksa Kęckiego,

odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godz. **9-ej** zrana w kościele św. Aleksandra, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza. —2066—

† Dnia 19-go maja, t. j. w piątek, jako w pierwszą rocznicę śmierci

ś. p. JÓZEFA ŻYMIRSKIEGO,

b. radcy Towarzystwa kredytowego ziemskiego, odbędzie się o godz. **11-ej** przed południem, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej żałobne nabożeństwo, na które pozostała żona i dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół. —2021—

† Wszystkim, którzy tak licznie zebrać się raczyli dla oddania ostatniej posługi

ś. p. Leokadji Schmejke,

składamy serdeczne „Bóg zapłać."

—759— **Matka i rodzeństwo.**

Z Petersburga.

Now. wr. zamieściło w jednym z ostatnich numerów następującą korespondencję z Łodzi:

„Fabrykanci łódzcy zasypani są w chwili obecnej obstalunkami, poczynionemi na przyszłą jesień i zimę ze wszystkich stron Rosji. Jest także wiele obstalunków z miejscowości, które Moskwa bardzo sobie ceni, jako rynki zbytu, a mianowicie z okolic nadwołżańskich i zakaukaskich. Do gubernij nadwołżańskich do chwili obecnej wyroby łódzkie prawie, że nie miały dostępu, dlatego też fabrykanci łódzcy, nie znając stopnia odpowiedzialności kupiectwa tamtejszego, odmawiali kredytu, lecz kupcy nie zrażając się odmową i robią obstalunki za gotówkę. Co się tyczy odbytu na Kaukazie, to, jak widać z wydrukowanego w tych dniach sprawozdania warszawskiej ajentury komunikacji zamorskiej przez Odesę, wzrasta on z roku na rok i w r. b. polepszy się jeszcze, jeżeli w jesieni otrzyma tyle obstalunków, ile otrzymała ich teraz na wiosnę. Jak wiadomo, jednym ze środków, na który Moskwa bardzo liczyła w konkurencji z Łodzią na swoich odwiecznych rynkach, jest kredyt długoterminowy. Łódź nie może udzielać kredytu 12-to i 18-miesięcznego, proponowanego przez fabrykantów moskiewskich. Najpoważniejszy znawca okręgu sosnowicko-łódzkiego, profesor Janżuł, który w r. 1886-ym należał do komisji, badającej stosunki przemysłowe Łodzi, nadawał bardzo ważne znaczenie temu czynnikowi i na podstawie tego przyjęto, jako pewnik w swym przeglądzie przemysłu fabrycznego w Królestwie Polskiem, że konkurencja łódzkiej produkcji bawełnianej nie jest dla Moskwy straszną. Istotnie jednak, jak się okazuje, Moskwa uspokoiła się, zasnęła i śpi mocno, a kupcy nadwołżańscy wyrzekli się usług długoterminowego kredytu i, nie otrzymawszy nawet krótkoterminowego, robią dogodniejsze dla siebie obstalunki w Łodzi.".

W dalszym ciągu korespondent pisze:

„Fabrykanci łódzcy wiele mówili o tem, że wydalenie z fabryk tutejszych majstrów niemców, nieumiejących ani po russku, ani po polsku, spowoduje zwłokę w wykonaniu obstalunków, jednak po niedawnem wydaleniu ztąd 150-iu majstrów, nieposiadających żadnego z wymienionych języków, ożywiony ruch w tutejszych fabrykach nie stwierdził podobnych przypuszczeń. W Łodzi znalazła się dostateczna liczba majstrów krajowych, w zupełności zastępujących majstrów niemców, a czyż nawet mogło ich zabraknąć wobec faktu, iż w ciągu kilku lat ostatnich pewna liczba majstrów, pochodzenia miejscowego, nie mogąc sobie znaleźć miejsca w Łodzi, wyjechała do gubernij wewnętrznych. Szkoda tylko, że zastosowane w Łodzi rozporządzenie o znajomości języka russkiego lub polskiego nie zastosowano również i w Sosnowicach. Sądzimy, że obowiązująca majstrów znajomość języka państwowego lub miejscowego powinna być wymagana i w okręgu sosnowickim. Należałoby także, nie ograniczając się na majstrach, zażądać znajomości języka russkiego lub polskiego od osób, zajmujących stanowiska w kantorach fabrycznych, na co już p. Biełow zwracał uwagę w swoim referacie."

Ze swojej strony *Now. wr.* dodaje do wzmiankowanej korespondencji następujący komentarz w artykule wstępnym:

„Jak widać z listu naszego korespondenta łódzkiego, jeden ze środków, zmierzających ku wykorzenieniu niemczyzny na kresach zachodnich, nie wywołał żadnych powikłań, jakiemi grozili przeciwnicy podobnych rozporządzeń. Stu pięćdziesięciu majstrów, niechcących nauczyć się ani języka russkiego ani polskiego, utraciło miejsce, które niezwłocznie zajęli majstrowie krajowi. Jest to najlepszym dowodem, że możemy domagać się ścisłego wykonywania wzmiankowanego przepisu bez szkody dla przemysłu miejscowego. Ale interesy państwa nie ograniczają się na wymaganiu od majstrów, aby posiadali znajomość języka russkiego lub polskiego. Majstrowie ci pozostają po dawnemu niemcami, oddanymi całkowicie swojemu *Vaterland'owi*, bez względu na to, czy umieją lub czy nie umieją mówić po russku lub po polsku. Obecność zaś podobnego elementu, zwłaszcza w większej liczbie, nie bardzo jest pożądana na kresach zachodnich. Jeżeli zachowujemy się z pewnem niedowierzaniem nawet względem kolonistów cudzoziemców, to czyż wolno tolerować zalewanie pogranicza zachodniego wychodźcami, pozostającymi w poddaństwie zagranicznem i utrzymującymi w dalszym ciągu związek z ojczyzną swoją z tamtej strony granicy? Z tego punktu widzenia powinna być rozstrzygana i kwestja Sosnowic, na które w ostatnich czasach zwrócono pilną uwagę w prasie i społeczeństwie russkiem. Co się tyczy tej osady pogranicznej, to trudno poprzestać w niej na wymaganiu od cudzoziemców tylko znajomości języków russkiego lub polskiego. Czyż nie lepiej pomyśleć o zupełnem oczyszczeniu tego okręgu od cudzoziemców i postawić odrazu kwestję tak, aby na granicy wielkiego państwa russkiego zabezpieczona została należyta przewaga elementu russkiego."

W tej samej gazecie znajdujemy na innem miejscu bliższą informację o projektowanych posadach ogrodników gubernjalnych:

„Stosownie do projektu, obowiązkiem ogrodników gubernjalnych będzie czuwanie nad prawidłowem utrzymaniem szkółek owocowych i ogrodów przy szkołach ludowych oraz do pomagania w zakładaniu ich wszędzie, gdzie się po temu zdarzy sposobność; dalej: obeznanie ludności z ogrodnictwem i sadownictwem; organizowanie latem kursów ogrodniczych dla nauczycieli wiejskich oraz włościan; zakładanie szkółek owocowych i dostarczanie szczepów włościanom, wreszcie udzielanie rad osobom, zwracającym się po nie do wzmiankowanych ogrodników gubernjalnych."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego."

WYŚCIGI W ĆMIELOWIE.

Opatów 17-go maja. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Pierwszy dzień wyścigów ćmielowskich zeszedł przy pięknej pogodzie i sprowadził mnóstwo publiczności z bliższej i dalszej okolicy. W otwierającej program gonitwie o Nagrodę Dam pierwsza u mety stanęła „Zachęta", klacz J. hr. Tarnowskiego. W wyścigu „Przychówku sandomierskiego" zwyciężył „Figaro" p. Walchnowskiego. W gonitwie płaskiej dwuwiorstowej pierwszą była „Jutrzenka" A. ks. Lubeckiego. Zwycięzcą w *steeple-chase*'ie sandomierskim była „Dziwna" p. H. Zarzyckiego. Nareszcie ostatni bieg płaski trzywiorstowy przyniósł zwycięstwo „Kochance" p. Józefa Trzebińskiego, znanej już dobrze ze zwycięstw, odnoszonych na torze pławieńskim.

ODSŁONIĘCIE POMNIKA.

Budapeszt 17-go maja. *(Tel. pryw. K. W.)* — Ministrowie Wekerle i Fayerwery odpowiedzieli na dzisiejszem posiedzeniu sejmowem na interpelacje Polonyiego i Apponyiego w sprawie zarządzenia ministra wojny, zabraniającego wojskowym udziału w odsłonięciu pomnika honwedów. Ministrowie oświadczyli, że armja i honwedzi muszą trzymać się zdala od wszelkiej polityki. Izba przyjęła odpowiedź wielką większością głosów do wiadomości.

WYBORY W NIEMCZECH

Berlin 17-go maja. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Wiece wyborców szlezwicko-holsztyńskich w Neu-Münster postawił kandydaturę poselską czterech secesjonistów wolnomyślnych: Haenela, Lorenzena, Thomsena i Berlinga. Pomyślne dla secesjonistów deklaracje wyborcze nadeszły także z Schwarzburg-Rudolstadt, Gotha, Iserlohn i Meklemburgji. Partja richterowska stawia własnych kandydatów przeciw sześciu członkom byłej partji wolnomyślnej, którzy głosowali za wnioskiem Huenego.

Berlin 17-go maja. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — *Nationalliberale Correspondenz* zwraca się przeciw tym, którzy usiłują odwrócić uwagę wyborców od jedynie w tej chwili miarodajnej reformy wojskowej wysuwaniem na pierwszy plan rozmaitych postulatów gospodarczej natury, straszeniem reakcją itd.

Berlin 17-go maja. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Konserwatyści w okręgu wyborczym Jerichau postawili kandydaturę hr. Herberta Bismarka.

Berlin 17-go maja. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Odezwa wyborcza związku rolników żąda utrzymania teraźniejszych ceł opiekuńczych, odrzucenia wszelkich traktatów handlowych, które je obniżają, ograniczenia operacyj giełdowych w artykułach żywności, uproszczenia ustaw o zabezpieczeniu robotników od starości i wypadków skaleczenia, tudzież uregulowania międzynarodowego waluty.

Poznań 17-go maja. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Komisarzami wyborczymi w departamencie bydgoskim mianowano: 1) na okrąg I, obejmujący powiaty czarnkowski, wieleński i chodzieński, landrat Boddien z Wielenia; 2) na okrąg II-gi (powiaty: szubiński, część żnińskiego i wyrzyski) landrat Moehrs z Wyrzyska; 3) na okrąg III: (powiaty: Bydgoszcz miasto i wsie) landrat Unruhe z Bydgoszczy; 4) na okrąg IV-ty (powiaty: inowrocławski, mogilnicki, część żnińskiego, strzeliński, landrat Oertzen z Inowrocławia; 5) na okrąg V-ty (powiaty: gnieźnieński, witkowski, wągrowiecki i część żnińskiego), landrat Zawadzky z Witkowa.

HOME-RULE.

Londyn 17-go maja. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Izba gmin odrzuciła 275 głosami przeciw 228 poprawkę Cavendisha do paragrafu 2 bilu irlandzkiego, żądającego dokładnego wyszczególnienia w ustawie wszystkich prerogatyw parlamentu dublińskiego.

SPOTKANIE Z MATKĄ.

Belgrad 17-go maja. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Spodziewają się, że król Aleksander w piątek spotka się z matką w Kladowy i że zabawią przez dwa dni razem. Natalja powróci do Rumunji.

KONGRESY.

Chicago 17-go maja. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Otwarto tu kongres kobiet w obecności 5,000 uczestniczek.

CHOLERA.

Berlin 17-go maja. *(Tel. pr. Kur. Warsz.)* — Analiza lekarska orzekła, że robotnik w Schiffbeck umarł na cholerę azjatycką.

Wiedeń 17-go maja. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Nuncjuszem w Wiedniu mianowano dotychczasowego nuncjusza monachijskiego, msgra Agliardiego (w miejsce mianowanego kardynałem Galimbertiego; *przyp. red.)*

Praga czeska 17-go maja. *(T. pr. K. W.)* — Młodoczesi postanowili wstrzymać się od dalszych tumultów w sejmie, wszakże przez obstrukcję udaremnić powzięcie jakichkolwiek uchwał w sprawie utworzenia niemieckiego sądu okręgowego w Trutnowie.

Lwów 17-go maja. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Zgodnie z wnioskiem komisji, sejm uchwalił subwencję 50,000 złr. dla przyszłorocznej wystawy lwowskiej.

Berlin 17-go maja. *(Tel. pryw. Kur. Warsz.)*— Doroczny kongres katolików niemieckich odbywać się będzie w r. b. w Würzburgu od d. 27-go do d. 30-go sierpnia.

Berlin 17-go maja. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Cesarz zwiedzi we wrześniu twierdzę w Grudziądzu.

Karlsruhe 17-go maja. *(Tel. pr. Kur. W.)*— Wybuchła tu epidemicznie influenza.

Paryż 17-go maja. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Letellier zaniechał projektu postawienia wniosku, żądającego przyśpieszenia terminu rozwiązania izby.

Paryż 17-go maja. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Gubernator jeneralny Lanessan telegrafuje z Ha-Noi, że odparto sjamczyków, blokujących wyspę Khone. Wysłał on pułki z Pnom-Pery.

Paryż 17-go maja. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Policja odkryła tajne stowarzyszenie anarchiczne i aresztowała pięciu jego przewódzców, przy których znaleziono petardy. Dalsze aresztowania nastąpią.

Medjolan 17-go maja. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Znowu 2,000 robotników bez zajęcia usiłowało wtargnąć do miasta. Karabinjerzy przeszkodzili.

Londyn 17-go maja. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— W hali Alberta odbył się wielki mityng, celem założenia protestu przeciw sekularyzacji dóbr kościoła anglikańskiego w Walji.

Londyn 17-go maja. *(Tel. pryw. K. W.)* — Bank angielski podniesie dyskonto na 4%.

Berlin 17-go maja. *(Tel. pryw. Kur. War.)* —
Ruble w gotówce **212 80** (wczoraj 212.15)
Ruble na dostawę **212 25** (wczoraj 212.50)

GIEŁDA.

Warszawa, 17-go maja.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 212.75, 212.50 i 212.25 w zaofiarowaniu, co się równa kursom 47.—, 47.05 i 47.12½ bez kosztów, a Petersburg cenił Londyn z odbiorem naiychmiastowym po rs. 9.58½. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty drogim kursem 47.25 (odpowiadającym 211.60 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę niebawem do 47.20 (t. j. 211.90 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 5 kop. na korzyść rubli i 10 kop. na korzyść Berlina przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu lipca r. b. po 47.22½, w końcu czerwca r. b. po 47.22½ i w końcu b. m. po 47.17½ i 47.15, nadto dostawy z odbiorem codziennym względnie do woli kupującego do połowy czerwca r. b. po 47.22½ i zamieniano dostawę majową na sierpniową z dopłatą do pierwszej 5 kop.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 47.25, 47.22½ i 47.20. **Londyn** krótki, **Paryż** krótki i **Wiedeń** krótki bez nabywców.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 47.30, za Londyn krótki 9.62½, za Paryż krótki 38.40 i za Wiedeń krótki 78.30, przy chęci płacenia 47.20 za Berlin wpłatowy.

Dyskonto bankowe w Berlinie 4%, w Londynie 3½%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, lecz żywe, zaś 4½% listami zast. ziemsk., przy tendencji bez zmian. Za listy likwidacyjne żądano 98.75 i 98.50, poszukiwano po 98.40 i po 98.20, stosownie do wielkości odcinków, bez pokupu. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nominalnem po 102.25 II-ej em. i po 104.— III-ej em. Ceniono pożyczki premjowe I-ej em. z roku 1864-go po 245.—, premjówki II-ej em. z r. 1866-go po 222.50, listy premjowe szlacheckie po 194.50. Pożyczki wewnętrzne 4% z r. 1887-go I-ej s. ceniono po 95.85, i po 95.25 trzy następne serje, przy chęci płacenia po 95.50 i 95.— w tym samym porządku i otrzymano za 10,000 rubli III-ej i IV-ej serji po 95.—. Pożyczki wewnętrzne 4½% z r. 1893-go zbywać chciano po 99.85, szukano po 99.50.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 100.90 i po 99.30 4½% listy, przy chęci płacenia po 100.60 i 99.10, a umieszczono kilka tysięcy 5% listów po 100.85, według ceduły, kilkanaście 5% listów po 100.60 i 100.65, rs. 200,000 4½% listów po 99.05, 99.10 i 99.15 oraz rs. 15,000 5% listów z dostawą w końcu maja r. b. po 100.60. Listy zastawne 5% m. Warszawy były ofiarowane po 102.30 za wszystkie sześć seryj, których szukano po 101.90, wzięto zaś kilkanaście tysięcy dwóch ostatnich seryj po 102.—.

Kupiono kilka tys. 5% listów zastawnych m. Łodzi serji IV-ej po 101.25.

Akcje Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein szukano po 430, Otrzymano za kilkadziesiąt akcyj Starachowickich po 122 przy żądaniu po 123.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.54¾.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące.

W. O.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.09 do rs. 11.11^{9} *netto.* Wiadro 78% rs. 8.83 do rs. 8.85—2%. Dowozy i zapasy słabe. Usposobienie mocniejsze. Cena warsz. Tow. ocz. i sprzed. spirytusu rs. 11.12.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 17-ym maja.—Dostawy niezbyt wielkie. Pszenicy 400 korcy, żyta 800, owsa 150, jęczmienia 100 korcy ofiarowano. Pszenicę średniego gatunku po 6 rs. do 6.05 kupowano, wyborowej brak. Żyto po 4.50 do 4.80 wedle jakości. Owies po 2.85 do 3.40. Jęczmień nie miał amatorów.

KOMITET
Kasy Pożyczkowej Przemysłowców Warszawskich

podaje niniejszem do wiadomości uczestników kasy, że w spełnieniu obowiązującej ustawy i postanowienia ogólnego zebrania reprezentantów, składanie głosów do urny wyborczej na wybrać się mających 12 reprezentantów kasy, dopełniać się będzie w lokalu kasy, przy ul. Włodzimierskiej pod nr 17, poczynając od dnia 19 maja do dnia 26 maja r. b. włącznie, w godzinach biurowych od 10—2-ej, poczem o godz. 7-ej wieczorem tegoż dnia nastąpi otwarcie urny wyborczej i obliczenie głosów wobec delegowanych reprezentantów. 747r

Ulica Królewska № 45.

Pracownia chemiczno-rozbiorowa

Dra Aleksandra M. Weinberga

Dokonywa chemiczne i mikroskopowe

Oceny przydatności wody do picia

za pojedyńczą ocenę *rs. 5.*

Przy większej ilości okazów w jednej miejscowości znaczne ustępstwa.

W razie braku przydatnej do picia wody wskazują się w danej miejscowości podziemne zdrojowiska czystej wody źródlanej z pomocą nowego przyrządu własnego pomysłu.

Najpoważniejsze referencje. 1851

LÓD

czysty, dostawiam do lodowni pokojowych na warunkach lat poprzednich. Marszałkowska 48. 1865

E. Jaszewski.

Dentysta F. Ziemiański

przeprowadził się do domu własnego ul. ***Lipowa nr 5,*** przyjmuje od 10-ej r. do 5 ej po poł. 1958

— Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek tychże. Śliska nr 7. 1913

ŚWIEŻE PARASOLKI I PARASOLE

nadeszły do magazynu

Tytusa Kowalskiego

d. J. Penkala, ul. Senatorska nr 10 w Warszawie.

Czesucza chińska hurtowo i detalicznie. Wysyłka na prowincję za zaliczką pocztową. 1105

— Dr med. ***Henryk Frenkel*** z Warszawy ordynuje podczas sezonu letniego we Franzensbadzie Kaiserstrasse „Princessin v. Oranieu.” 1973

RESTAURACJA pod firmą K, Brajbisz

7 Plac Teatralny 7.

Ma zaszczyt donieść, iż z dniem 13-ym b. m. Zakład letni świeżo odrestaurowany otwarty został. Codziennie, jak dawniej, pieczeń z rożna od godziny 9½ zrana. Piwo pilzeńskie oryginalne na kufelki, toż samo rygskie „Waldschlösschen” i z browaru miejscowego „Haberbusch i Schielle”. Kuchnia zaopatrzona we wszelkie nowalje. Ceny dotychczasowe, przystępne. 723

Koszule męzkie

najlepsze i najtańsze własnego wyrobu, poleca na sezon 1893

A. Kierst i S-ka,

5 Bielańska 5 (vis-a-vis Daniłowiczowskiej).

Najlepszy krój koszul męzkich!!! 2060

A. KOŁAKOWSKA

właścicielka Magazynu Mód

(Długa nr 8a)

poleca kapelusze damskie najświeższej mody w wielkim wyborze po cenach możliwie najniższych. 1895

Hotel Drezdeński w Warszawie

Długa 38.

Wysyła omnibusy do każdego pociągu kurs ***30 kop.*** Hotel kompletnie odrestaurowany. Cena numerów od ***60 kop.*** z pościelą i usługą. 1981

Najmodniejsze i najgustowniejsze

KAPELUSZE SŁOMKOWE

poleca i do przerabiania przyjmuje

Marceli Wilden

Nowy-Świat nr 59 w oficynie, mieszkania 32. —1876

SAKI

blizko m. Eupatorji w Krymie, Ziemska Lecznica Błotna.

Sezon od 1 czerwca do 15 sierpnia.

Hotel dla przyjeżdżających, ***Poczta, Telegraf,*** Powozy, personel lekarski męzki i kobiecy. Dla powzięcia bliższych informacyj udawać się należy do Taurycklego Gubernjalnego Urzędu Ziemskiego w m. Symferopolu do 1 czerwca r. b., w późniejszym zaś czasie do nadzorcy lecznicy wymienionej w Sakach, powiatu eupatoryjskiego. 671r

Dr Ignacy Mucha

podczas lata praktykować będzie w Otwocku; willa „Feliksowo” W-go Domaniewskiego. 2059

Nowo-założony

LOMBARD

(kasa pożyczkowa)

przy ulicy Nowy-Świat nr 1 róg placu św. Aleksandra nr 16, wydaje pożyczki na zastaw różnych przedmiotów, tj. złota, brylantów, srebra, garderoby, futer, dywanów, jak również na większe partje towarów na procent zniżony. 2051

Kantor przewozowo-agenturowy

ROBERTA KRAUZE

w WILNIE,

ma zaszczyt zaofiarować swe pośrednictwo WW. Panom fabrykantom i handlowcom przy zbyciu ich wyrobów i artykułów na Wilno, Mińsk, Kowno i Grodno, oraz przyjmuje łaskawe zlecenia i reprezentację na wystawę rolniczo-przemysłową w Wilnie w r. b. odbyć się mającą. 750r

☞ ***Warunki najdogodniejsze.*** ☜

☞ ***Prowizja mała.*** ☜

LECZNICA
chorób zębów i jamy ustnej

Marszałkowska 109,

Leczenie, plombowanie, zęby sztuczne codziennie i w święta. Dežury nocne. 1969

Dyrekcja Towarzystwa

Drogi żelaznej Nadwiślańskiej

na zasadzie § 64 ustawy i dodatkowo do ogłoszeń zamieszczonych w NNr 83, 84, 85 „Gońca Urzędowego” o wyznaczeniu zwyczajnego i nadzwyczajnego ogólnych zebrań oznajmia, że wspomniane ogólne zebrania, na które dyrekcja pp. akcjonarjuszów Towarzystwa zaprasza, odbędą się w dniu 27 maja (8 czerwca) r. b. o godz. 1 z południa w St.-Petersburgu w biurze dyrekcji (Jekaterynhofski prospekt numer 11—36).

Uwaga. Posiadacze akcyj bezimiennych, pragnący uczestniczyć w ogólnych zebraniach, obowiązani są złożyć dyrekcji osobiście lub za pośrednictwem osób legalnie upoważnionych nie później jak o godzinie 1 z południa dnia 13 (25) maja r. b. posiadane przez nich akcje lub kwity depozytowe, z wyszczególnionemi na tychże dokumentach numerami odpowiednich akcyj; osoby upoważnione przez posiadaczy akcyj do ich zastępstwa, obowiązane są w tymże terminie złożyć odpowiednie pełnomocnictwa.

Złożone walory dyrekcja zwróci po ogólnych zebraniach okazicielom wydanych na nie kwitów.

Nadto dyrekcja oświadcza:

a) że przedstawione za pośrednictwem banków na ogólne zebrania dowody zastawowe i kwity depozytowe powinny być składane w dyrekcji w terminie oznaczonym (do dnia 13 (25) maja r. b.) przy właściwych pełnomocnictwach wydanych bankom przez właścicieli akcyj.

b) że wspomniane dokumenty (tj. dokumenty z zastawu i kwity depozytowe) winny być opatrzone w adnotację, że zdeponowane akcje nie będą zwrócone ich właścicielom, a akcje zastawione sprzedane przed terminem ogólnych zebrań.

c) że kwity depozytowe i poświadczenia o zastawieniu akcyj będą aprobowane jedynie takie, jakie wydały instytucje kredytowe, znajdujące się w granicach Rosji i funkcjonujące na zasadzie Najwyżej zatwierdzonych ustaw. 755r

BANK HANDLOWY
W WARSZAWIE

podaje do wiadomości, że w myśl uchwały zapadłej na ogólnem zebraniu akcjonarjuszów w dniu 16 maja r. b. reszta dywidendy za r. 1892 od akcyj banku po potrąceniu zaliczonych już sześciu od sta, płaconą będzie w kwocie po rs. 7 kop. 50 na każdą akcję, poczynając od dnia 17 maja r. b. w kasie banku w Warszawie albo w kasie oddziału tegoż banku w Petersburgu, albo też w Berlinie w banku kredytowym Środkowych Niemiec za zwrotem kuponów na resztę dywidendy za 1892 r. 754r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Życzliwej. — List poste-restante pod B.-K.-5 wysłany. 2086

NOWOŚĆ! **Maszyny do Szycia** NOWOŚĆ!

„NAUMAN“

Maszyny „Singera“ po zniżonej cenie.

Automatyczny przyrząd do obsadzania igły i do nawijania nici na szpulki, z czółenkiem **pierścieniowem** lub **bujającem**, szyjące lekko i cicho, 12 przyrządów pomocniczych, tak, że powyższe maszyny mogę polecić jako **najlepsze i najpraktyczniejsze maszyny do szycia z wszystkich do tego czasu znanych systemów.** 856

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ

na Warszawę, Królestwo i Rossję Południową

K. KOPERSKI,

Senatorska Nr 22, róg Bielańskiej.

Maszyny „Singera“ po zniżonej cenie.

Nakładem i drukiem
S. BŁĘDOWSKIEGO we Włocławku,

wyszły i są do nabycia we wszystkich księgarniach, następujące dzieła:

1) **Liber Stipendiorum** cum indicatis frequentioribus defectibus occurentibus in celebratione missae. Cena w oprawie płóciennej ozdobnej 75 kop.
2) **Evangelia** cantanda ad Processionem Solemnem Confraternitatis SS. Rossarii in festo circumcisionis D. et SS. Rossarii B. V. additis aliis, quae in Solemnitate SS. Corporis Christi cantari solent. Format mszału. Druk wielki dwukolorowy. Ze znacznego oddalenia łatwo czytać. Cena rs. 1 kop. 50.
3) **Katechizm Ks. Putiatyckiego.** Przerobiony przez ks. W. Krynickiego. Mag. S. T. Profes Seminar. Włocławskiego. Wydanie drugie 8 kop.
4) **Katechizm** odmawiany z ludem w dni Niedzielne po parafiach. Wydanie trzecie, 2 kop., 100 egz. rs. 1.50.
5) **Krótka nauka o Różańcu Świętym.** Wydanie piąte 2 kop.; 100 egz. rs. 1.50.
6) **(Pod prasą): Śpiewnik parafialny**, czyli zbiór pieśni Kościelnych powszechnie używanych. Z polecenia władzy duchownej ułożył Ks. L. Moczyński, Dyrektor chórów Katedralnych we Włocławku.

Metryki: urodzenia, ślubu, śmierci 25 kop. za blok 100 egz.

Drukarnia przyjmuje do druku dzieła, broszury i wszelkie roboty drukarskie po umiarkowanych cenach. 641r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 13 (25) Maja r. b., o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje,

na sprzedaż starych rur wodociągowych, wagi 1411 pudów 35 funtów, a także mosiądzu i miedzi 20 pudów 20 funtów, znajdujących się na stacji, starego wodociągu przy ulicy Dobrej, od summy rubli 2,346 kop. 50.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym do godziny 12-ej w południe, na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację napisaną bez poprawek, na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kassy m. Warszawy, na złożone vadium w ilości rs. 250, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i wykaz, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu codziennie wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 568r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 26 Maja (7 Czerwca) r. b., o godz. 11-ej przed poł., odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1894, dla umundurowania niższej służby warszawskiej straży ogniowej sukna, w warunkach licytacyjnych wyszczególnionego od cen zamieszczonych w wykazie do warunków załączonym.—Ogólna summa dostawy wynosi rubli 2984 kop. 20.

Mający zamiar ubiegania się o powyższe przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godziny 11-ej przed poł., na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone vadium w ilości rs. 299, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki, wykaz cen i próby, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 645r

OGŁOSZENIE.

Zarząd Drogi Żelaznej Griazie-Carycyńskiej,

podaje do ogólnej wiadomości, że od dnia 1 (13) Maja w czasie letnim r. b. 1893, będą w ruchu przyśpieszone pociągi towarowe między stacjami: Carycyn, Solana Przystań i Wołżska Griazie-Carycyńskiej kolei i stacją Warszawa-Praga Terespolskiej w celu rychłego transportu ryb, mięsa, owoców, jaj, spożywczych wiktuałów i innych towarów, ulegających prędkiemu zepsuciu, oraz żywego drobiazgu i ptastwa, jeżeli w pociągach będzie miejsce.

Rzeczone pociągi:

1) Z Carycyna Nr 17, wychodzący o godz. 5 min. 45 po południu, z Wołżskiej Nr 58, o godz. 1 min. 35 po poł., przychodzą do Warszawy piątego dnia pociągiem Nr 31 o godz. 9 min. 56 rano, zostając w drodze z Carycyna 112 godz. 41 min., z Wołżskiej—116 godzin 51 min.
2) Z Warszawy Nr 32, wychodzący o godz. 6 min. 15 po południu, przybywa do Carycyna piątego dnia pociągiem Nr 6, o godz. 12 min. 55 w południe, zostając w drodze 114 godz. 10 m. 663r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 27 Maja (8 Czerwca) r. b., o godz. 11-ej przed poł., odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** pzzez opieczętowane deklaracje,

na reparację IV-ej części straży ogniowej, od summy anszlagowej rs. 2,600.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godz. 11-ej przed połud., na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone vadium w ilości rs. 260, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, codziennie wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 660r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 27 Maja (8 Czerwca) r. b., o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1894:

1) papieru na drukowanie Warszawskiej Gazety Policyjnej, wielkości 90×58 centymetrów 4350 ryz, albo 143550 funt., od kop. 10 za funt.
2) białego papieru na dodatki do tejże Gazety, około 9 ryz, od rs. 12 za ryzę.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godz. 12-ej w południe, na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowauą deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, **wraz z kwitem kassy** m. Warszawy na złożone vadium w ilości **rs. 1,447,** które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i próby papieru, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 656r

Nauka i wychowanie.

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12. Rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 1437r

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 1414r

Bony niemki z szyciem, świeżo przybyłe do umieszczenia. Biuro nauczycielskie Jaworskiej, Krakowskie-Przedmieście 7. 16186

Buchalterji i rachunkowości handlowej, nauczyciel S. Rogulski. Niecała 4. 14716

Dziewczynka na wieś, do wspólnej starannej nauki 200 rs. rocznie. Wiadomość: Piękna № 30, m. 6. 14170

Francuzka wykształcona, mówi płynnie po niemiecku, pragnie wyjechać na letnie miesiące. Oferty kantor Kurjera „Lato." 15689

Lekcje początkowe udziela nauczycielka patentowana, po 15 kop. godzinę, a także i lekcje muzyki. Ulica Wspólna № 38, mieszkania № 14. 16168

Młody francuz, paryżaniu, poszukuje zajęcia guwernera do dzieci, na wyjazd lub w miejscu. Nowy-Świat 3. „Au bon marche." 16140

Nauczyciel skromnych wymagań, nie młody potrzebny na wieś, rekomendacja osób znanych, pozwolenie wymagalne. Praga, Wołowa 26, m. 8. 16208

Niemka potrzebna na wyjazd przez czas wakacji, znająca język gruntownie. Mostowa № 8, m. 2. 16147

Nauczycielka pragnie wyjechać na wieś w charakterze towarzyszki lub opieki nad dziećmi. Żórawia 41—25. K. K. (do 12-ej w południe). 15260

Nauczycielka z patentem, z francuzką konwersacją, udziela lekcje, korepetycje, przysposabia dziewczynki do egzaminów. Oferty w Kurjerze pod „Z. de N." 1450r

Niemieckiego z konwersacją udziela gruntownie nauczyciel. Sienna 22—14. 15828

Nauczycielka wdowa, muzykalna, jadąc do Ciechocinka, życzy sobie wziąć kilka panienek, zapewniając sumienną opiekę i doskonałą konwersację francuzką. Hoża 5, m. 10, od 11 do 12½. 1417r

Nauczycielka niemka życzy wyjechać na wakacje. Hoża 7, m. 45. 15117

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów, na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Krucza 12. 15645

Poszukuję młodego człowieka, posiadającego teoretycznie i praktycznie język polski. Oferty przyjmuje Kurjer „Język polski." 16111

Potrzebna nauczycielka na wieś, dla przygotowania chłopczyka do klasy drugiej. Wiadomość przy ulicy Freta № 25, m. 9, od godziny 9 do 10 zrana. 16112

Student poszukuje kondycyj na wyjazd. Może wyjechać zaraz. Chmielna 72, stróżowi. 15515

Student uniwersytetu przysposabia do zakładów naukowych. Wiadomość: Nowolipie № 27d, m. 4. 1489r

Szwajcarka genewianka, młoda, sześcioletnie świadectwo, szuka posady. Świętokrzyzka № 27. Biuro pedagogiczne Dąbrowskiej. 16161

Student uniwersytetu, sumienny i doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj i korepetycyj. Adres: Włodzimierska № 14, mieszkania 12. 1492r

Zakład freblowski z obszernym ogrodem Jadwigi Chrząszczewskiej, Nowy-Świat № 21. 14841

Doniesienia osobiste.

Aneta 200 ma pilne listy poste-restante do otrzymania od Mirona z g. wołyńskiej. 16154

„**Diablotin**" list wysłany. 16158

„**Honorowy** 4,000" ma pilny list na poczcie wyraźnie w Warszawie. 16106

Kawaler lat 26, katolik, pochodzenia szlacheckiego, miłej, pociągającej powierzchowności, posiadający zakład introligatorski na prowincji, głuchoniemy, w celach matrymonjalnych poszukuje panny głuchoniemej od 17 do 25 lat, z posagiem kilka tysięcy rubli. Łaskawe reflektantki zechcą nadsyłać oferty poste-restante Warszawa dla „Głuchoniemego № 19." Zawiadomić o wysłaniu listu w Kurjerze. 15944

Wdowiec, przemysłowiec, lat 45, czworo dzieci, najmłodsze lat 10, utrzymanie 900 rubli rocznie, katolik, pragnie poznać w celu matrymonjalnym pannę lub wdowę do lat 35, posagu parę tysięcy rubli, dla prowadzenia interesu na siebie. Dyskrecję zapewnia słowem honoru. Adres po russku: Bielsk, gubernja grodzieńska, poste-restante „Przemysłowiec 45." Proszę zawiadomić w Kurjerze. 16084

Wdowiec bezdzietny, w wieku lat 35, przemysłowiec, blondyn, wzrostu słusznego, energiczny, w celu matrymonjalnym poszukuje panny lub wdowy bezdzietnej do lat 30, łagodnego charakteru, miłującej pracę, z kapitałem od 2 do 4 tysięcy rubli. Łaskawe oferty poste-restante pod H. Ł. 35. 15520

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu (gruntownie francuski i włoski) 3 Miodowa, oficyna 25. 14179

A) Leśniczych zupełnie wykwalifikowanych, rządców i ekonomów, pisarzy, kasjerów z kaucjami oraz gospodynie wiejskie i freblówki różnych narodowości poleca Kantor komisowy, Nowosenatorska 6. 13762

Angielka wykształcona, zamężna, życzy znaleźć miejsce na letnie miesiące. Oferty pod K. F. w Kurjerze. 15580

Aptekarz w sile wieku, posiadający około 10,000 rs., poszukuję jakiegokolwiek interesu, współki z udziałem w pracy—dającego, bez ryzyka, odpowiednie utrzymanie. Adres: W-ny A. Kijewski, ulica Hrubieszowska № 4, za Wolską rogatką. 15227

Była obywatelka, inteligentna, pragnie zająć się zarządem domu, matkować panienkom tu lub na wsi, albo na wyjazd do wód. Rekomendacje poważnych osób mam za sobą. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 33, mieszkania 13. 16006

Bona znająca języki życzy dostać miejsce do małych dzieci. Zgoda 5, m. 14. 16134

Buchalterka z praktyką i dobremi rekomendacjami, mogąca prowadzić korespondencję w języku polskim, niemieckim, francuskim, poszukuje posady. Wiadomość: Biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8, dla A. B. 16235

Francuzka wysoko wykształcona, z doskonałym niemieckim, życzy wyjechać na lato; również wykształcona, muzykalna polka. Zgoda 5, m. 12. 16212

Francuzka wykształcona pragnie znaleźć miejsce na kilka miesięcy letnich na wsi, w zamożnym domu, do panien dorosłych. Wiadomość: Jasna 10, m. 6. 16149

Gospodyni wiejska, praktyczna, ze świadectwami, poszukuje miejsca zaraz. Wiadomość: ul. Żórawia № 5, m. 8. 16223

Katolik lat 20, dobrego prowadzenia, porządnej rodziny, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w każdym czasie. Ulica Krochmalna № 57, m. 14, Fr. P. 16220

Młody człowiek, rolnik, poszukuje miejsca pomocnika gospodarczego, zaraz lub od św. Jana. r. b. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. E. D. № 150. 14966

Młoda paryżanka ma kilka godzin wolnych. Oferty do Kurjera „Caroline." 16199

Młoda panienka, łagodnego charakteru, pragnie wyjechać na wieś do zacnego domu przez wakacje do dozoru dzieci, towarzystwa, wyręczania, lektorstwa, szycia, znająca dokładnie stroje, bez wynagrodzenia. Oferty dla „Moralnej" przyjmuje Kurjer. 16109

Na wyjazd za granicę potrzebna pokojówka niemka z dobremi świadectwami do dozorowania chorej pani. Zgłaszać się: Hortensja 1, m. 6, od 3 do 5-ej. 15733

Osoba inteligentna, skromnych wymagań, poszukuje miejsca do towarzystwa, zajęcia się domem, opiekowania osobą słabą, dziećmi, może wyjechać. Oferty: Kurjer Warszawski „Emilja." 16228

Osoba znająca gruntownie język niemiecki poszukuje zajęcia na czas letni. Nowolipki 19, m. 19. 16181

Osoba w średnim wieku poszukuje posady kasjerki lub sklepowej. Może złożyć kaucję lub świadectwa osób poważnych. Adres: ulica Waliców № 32, m. 15. 16105

Osoba młoda, z gimnazjalnem wykształceniem, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia; przyjęłaby także lekcje lub korepetycje za mieszkanie z obiadem. Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. A. K. Z. 1490r

Osoba w średnim wieku, inteligentna, posiadająca wyższą muzykę, francuski, niemiecki, życzy sobie miejsca do dzieci lub do towarzystwa w Warszawie lub na prowincji. Ulica Wspólna domu № 4, mieszkania № 9. 1491r

Panna służąca, znająca krój, krawiecczyznę i gospodarstwo, poszukuje miejsca na wieś. Niecała 7, Kolbiński. 16225

Poszukuję miejsca za pannę służącą z krojem i szyciem, ze świadectwami. Dobra № 53, m. 14. 16210

Poszukuję posady kasjera, inkasenta, magazyniera lub comis-voyageura. Kaucji mogę złożyć rs. 3,000. Oferty proszę składać w Kurjerze pod D. S. 16152

Polka z wykształceniem zagranicznem, władająca biegle językiem niemieckim, znająca gruntownie język francuski z konwersacją i muzyka, poszukuje demi-place lub na stałą.— Wiadomość: Biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8, dla J. R. 16236

Tapicer poszukuje zajęcią. Łaskawe oferty w Kurjerze pod „Tapicer." 16192

Znając gruntownie fabrykację śrub do metali i wyroby degoltarskie fasonowe, jak również tokarskie, mechaniczne i t. p., poszukuję odpowiedniego miejsca. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod „A. S." 16176

Zdolny ajent poszukuje zastępstw na Warszawę. Referencje pierwszorzędne. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer Warszawski sub „Ajent." 16120

200 — 300 rs. z zupełną ewikcją za wyrobienie posady młodemu, inteligentnemu człowiekowi z poważnemi rekomendacjami i kilkusetrublową kaucją. Sienna 19, mieszkania 5. 16155

b) Zaofiarowane.

Bona francuzka potrzebna zaraz na wieś.— Wiadomość: Smolna 24, m. 2. 15715

Bona niemka potrzebna zaraz. Marszałkowska 88, m. 11. 16197

Felczerski subjekt potrzebny jest zaraz na stałe. Wiadomość w szpitalu wolskim u felczera, od godziny 5-ej po poł. 16262

Francuzka bona potrzebna zaraz. Plac św. Aleksandra 14—6. 15899

Gospodyni w średnim wieku, dwóch zdolnych lokajów na wyjazd do klubu z kaucją po 25 rs. Mówić po russku obowiązkowo.— Wiadomość: Nowy-Świat 35, m. 3, od godziny 10—3-ej. 16023

Osoba pięknie, czytelnie, ortograficznie pisząca po russku, zechce zgłosić się: czwartek wieczorem lub piątek rano. Ulica Hortensja 2. 16196

Potrzebna bona niemka młoda, z dobremi świadectwami. Zgoda № 1, m. 7. 15369

Potrzebne są panny podręczne zaraz. Ulica Elektoralna № 21, m. 6, piętro 2-ie. 15504

Potrzebne są zaraz zdolne maszynistki do bielizny męzkiej i dziurkarki. Elektoralna № 6, magazyn bielizny. 15056

Potrzebne uczennice do krawiecczyzny.— Widok 13, m. 9. 15483

Potrzebni chłopcy od lat 16 do fabryki tektury. Warszawa, Dzielna 82. 1441r

Potrzebny zdolny retuszer do klisz. Fotografja, Miodowa № 6. 15671

Potrzebne kompletnie uzdolnione panny do staników. Nowosenatorska 7, m. 17. 15968

Potrzebna zaraz panna do bielizny za dobrem wynagrodzeniem i z obiadem. Orla 11, mieszkania 21. 15772

Panna podręczna do krawiecczyzny potrzebna zaraz. Sowia № 3, m. 13. 16055

Potrzebna modystka i dwie podręczne zaraz do magazynu mòd W. Jerzykiewicza, ulica Marszałkowska 135. 16095

Potrzebne są panny zdatne i do nauki do robót włóczkowych ręcznych. Grzybowska 32, m. 2. 16221

Potrzebne zdolne panny do staników i podręczne. Niecała 4, Romana. 16216

Potrzebna zdolna panna do staników. Wielka № 45, mieszk. 7. 16214

Potrzebna maszynistka do pończoch. Złota 40, m. 5. 16204

Potrzebna bona niemka, znająca krawiecczyznę. Aleja Jerozolimska № 37, mieszkania № 1, od 10 do 1-ej i od 5 do 8-ej. 16195

Potrzebny jest chłopiec do bilardu, znający się na grze. Krochmalna № 49. 16193

Potrzebna sklepowa z kaucją do sprzedaży pieczywa, z językiem russkim. Wiadomość: Freta № 53, u cukiernika. 16189

Potrzebna podręczne i uczennice zaraz i po świętach. Chmielna 30, m. 9. 16188

Potrzebne panny do szycia mankietów, kołnierzy. Ul. Zajęcza № 12, m. 14. 16184

Potrzebne wykończarki, zwijaczki do pończoch. Chmielna 20, m. 15. 16180

Potrzebna bona umiejąca mówić po niemiecku. Ciepła 16, m. 3. 16175

Potrzebna prasowaczka na wyjazd do Moskwy, umiejąca prasować koszule i drobiazgi. Wiadomość: Aleksandrja № 9, w pralni. 16169

Potrzebny człowiek młody do zarządu ludźmi i do sprzedaży węgla. Kaucja rs. 180, pensja rs. 20 miesięcznie. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 54, mieszk. 13. 16160

Potrzebny lokaj i młodsza na wieś z dobremi świadectwami. Włodzimierska № 1, mieszkania 2, do 11-ej zrana zgłaszać się. 16104

Potrzebna zdolna podręczna do spódnic i staników. Ulica Przechodnia № 3, mieszkania 29 A. 16115

Potrzebni czeladnicy szewccy. Świętokrzyska № 15, m. 8. 16121

Potrzebny służący w wieku dojrzałym, umiejący płynnie czytać dla ociemniałego.— Pensja rs. 5 miesięcznie z całkowitem utrzymaniem. Wiadomość w kontroli służących, u W-go Pannowa. 16133

Potrzebne panny do nauki robót włóczkowych. Ogrodowa 27, m. 3. 16260

Potrzebna osoba do wszystkiego jako gospodyni, prawosławna lub katoliczka mówiąca po russku, do klubu oficerskiego. Wiadomość: ulica Hortensja № 5, mieszk. 14. Zgłaszać się od godziny 4 do 6-ej. 16108

Potrzebne panny do krawiecczyzny podręczne i do nauki. Grzybowska 39, mieszkania 10. 1499r

Potrzebne są maszynistki i podręczne do bielizny za dobrem wynagrodzeniem. Chłodna 58, m. 31. 16263

Potrzebny tokarz do wyrobów metalowych. Wiadomość we wsi Wola za cmentarzem prawosławnym, w fabryce łyżek. Także potrzebni blacharz i bronzownik. 16254

Panny uzdatnione i podręczne do krawiecczyżny potrzebne. Nowy-Świat 58, lokalu 1, Zawiszewska. 16273

Potrzebna dziurkarka i uczennica do bielizny. Elektoralna № 13, m. 14. 16271

Potrzebna zdolna podręczna. Tamże przyjmuję suknie. Nowy-Świat № 34, mieszkania 11. 16090

Potrzeba chłopczyków i dziewczynek do fabryki zabawek, Dzielna № 30. 16153

Potrzebna bona niemka umiejąca szyć. Hotel Brühlowski № 36, o godz. 11—12. 16151

Potrzebna bona niemka na przychodnią od godz. 2 do 8-ej. Elektoralna № 19, mieszkania 4. 16138

Potrzebna podręczna do krawiecczyzny.— Krucza № 19, m. 42. 16122

Uzdolniona staniczarka i do okryć potrzebna zaraz oraz druga do ubranek dziecinnych.— Aleje Ujazdowskie, cukiernia Lourse, Jacyna. 15903

Zaraz potrzebne panny do krawiecczyzny za dobrem wynagrodzeniem. Karmelicka 12, mieszk. 4. 16097

Kupno i sprzedaż.

A) Bardzo tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwemi kolorowemi kamieniami, pierścionki 56 próby od rs. 2, ślubne obrączki złote od rs. 7 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie, wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Oraczewski, jubiler, Nowy-Świat № 36. 16124

Aparat fotograficzny do biletów, gabinetów, budoirów sprzedam. Wilcza 12—6. 16150

Adres. Z powodu zmiany posady sprzedam tanio meble, garnitur czarny pluszem kryty, szafę, komodę, otomanę, kredens, krzesła, umywalnię z marmurem, łóżka. Krucza 10, rządca domu. 12658

Amerykan do sprzedania. Chłodna 19. 1497r

Adres: Widok 3. Kupuję, sprzedaję garderobę damską mało używaną. 16253

Bicykl dla młodzieńca od 12 do 16 lat, mało używany, na gumach, w cenie rs. 25 jest do sprzedania przy ulicy Królewskiej № 29, mieszkania 15. 16224

Bryczka nowa do sprzedania. Wiadomość: ul. Mokotowska № 50, u stróża. 16198

Chwat, optyk, Miodowa 12, otrzymał duży transport oczu sztucznych, ulepszone hektografy, fajerwerki, binokle i okulary, sprzedaje wszystko taniej jak wszędzie, poleca się więc Sz. Publiczności. 16117

Chomonta angielskie z białym bronzem, w dobrym stanie. Marszałkowska № 111, stróż wskaże. 16113

Do sprzedania na bardzo przystępnych warunkach całkowite urządzenie na skład materjałów aptecznych. Oferty składać proszę pod lit. K. 37. M. w kantorze Kurjera. 15596

Do sprzedania bielizna damska, obrusy, poduszki salonowe. Nowogrodzka 1, mieszkania 16. 1398r

Do sprzedania suknie paryskie, koronka czarna i kremowa na suknie, pończochy jedwabne, amazonka i inne rzeczy. Krucza 44, mieszkania 14, od pierwszej do piątej po południu. 15821

Do sprzedania garnitur mebli i garderoba damska. Zakroczymska № 15, mieszkania № 25. 16272

Do sprzedania wolant na parę i jednego konia. Wiadomość u stróża, ulica Chłodna № 39. 16179

Do sprzedania faeton i bryczka nowe. Ul. Śliska № 21. 16207

Do sprzedania maszyna pończosznicza № 14 zupełnie nowa, robiąca doskonale fil de perse, jakoteż i bawełnę. Ul. Marszałkowska 116—16. 16251

Do sprzedania bilardy łuzowe oraz francuski, 4 piramidki z kości słoniowej, słomkdo mazagranu. Cukiernia Górskiego, wprost Kopernika. 15976

Do sprzedania sztanca do wycinania fotografij biletowych. Cena 12 rs. Wiadomość w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. E. G. 12. 1488r

Do sprzedania pianino prawie nowe, obraz olejny starej szkoły, zegarek kieszonkowy antyk, serwis do herbaty z porcelany saskiej 12 osób, kryształy. Pańska 10, mieszk. 35, od 1 do 5-ej. 16146

Do sprzedania 3 szafki do książek, 2 z książkami, obrazy olejne. Tamka 25, mieszkania 12. 16139

Faeton, kareta, amerykan, uprząż angielska na parę, dwie pojedynki, wszystko pierwszorzędnych fabryk, liberja itd. do sprzedania. Jasna 10, u doktora. 14916

Fortepian wiedeński czarny 240 rs. Plac św. Aleksandra 14—6. 15219

Fortepian za rs. 400 do sprzedania. Chmielna 23, u właściciela domu. 15499

Faeton nowy, elegancki, do sprzedania. Żelazna 55, stróż wskaże. 15529

Faetony nowe na jednego konia, używane, do wsi, wolanciki i bryczki sprzedaję niedrogo. Leszno 52. 15877

Fortepian wiedeński krótki, z pięknym głosem, sprzedam tanio. Chmielna 33, mieszkania 13. 15653

Firanki od rs. 1.80 okno. Wielki wybór odpasowanych i łokciowych z najlepszych fabryk. Sprzedaż podług cennika fabrycznego.—Kiltynowicz, Mazowiecka 16. 982r

Fortepiany Małeckiego, Kralla, Kerntopfa, Hofera, prawie nowe, z poręczeniem. Królewska 3, Tarnowski. 15350

Faeton i amerykan do sprzedania. Orla № 9, u Geyera. 16261

Fuzja, futerał, sto gilz za 17 rs. Chmielna 20, m. 5. 16156

Fortepiany, pianina kupuję, wszelkie reparacje, strojenia przyjmuję. Nowy-Świat 9, Grabowski. 16202

Garnitur mebli dębowych nowy, kredens stół, 12 krzeseł bardzo tanio. Ciepła 10, mieszkania 2, zastać od 2—4-ej po poł. 16213

Garnitur czarny, bardzo ładny, sprzedam za 2/3 ceny. Nowy-Świat 27—16. 16162

Garnitur mebli palisandrowych zagranicznych do sprzedania. Rymarska 10, mieszkania 2. 16256

Garnitur machoniowy w dobrym stanie 50 rs., wanna 10 rs., naczynia kuchenne tanio. Marszałkowska 44a—5, od 5½ do 8-ej. 16187

Jest do sprzedania za niską cenę forsztowanie ozdobne stylowe, gzyms sztukaterją ubrany dla przedzielenia wielkiego eleganckiego pokoju, 11¼ łok. długie, a 5¼ łok. wysokie, z szerokiemi dwuprzedziałowemi drzwiami.—Wiadomość: Świętokrzyzka 29, u właścicielki domu. 15147

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 7997

Klacz siwa jabłkowita, pięcioletnia, powozowa, do sprzedania. Wiadomość u stróża, Elektoralna 45. 15793

Kupię kilkadziesiąt akcyj „Lilpop, Rau i Loewenstein." Oferty z cenami przyjmuje administracja Kurjera pod „Akcje." 15991

Koń gniady lat 5, chomont angielski do sprzedania. Wiejska № 5. 15863

Kupię porządny wózek dziecinny. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Dziecinny." 16137

Kuc rzadkiej piękności, Szwed, z dużemi chodami, z chomontem i szarabanem, dwa faetony, kareta potrójna i wolant. Plac św. Aleksandra № 9. 16099

Kasę ogniotrwałą Bohtego, prawie nową, tanio sprzedam. Chmielna 82—7. 16061

Kupuję książki, obrazy stare, sztychy oraz papier stary. Księgarnia Hermanstadta, róg Świętokrzyzkiej i Jasnej. 16171

Klacz rasowa rosła, 5 lat, maści gniadej, bez odmian, dobrze ujeżdżona pod wierzch, do sprzedania oraz para chartów rasowych. Wiadomość: Hotel Angielski 33. 16255

Łóżek para stylowych eleganckich, orzechowych, sprzedaje się, rs. 40. Leszno 44, stolarz. 16268

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.—Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 14872

Meble tanio! Garnitury: czarny, orzechowy, fantazyjny i perski, lustra czarne z żardinierkami dużych rozmiarów, urządzenie jadalni dębowe, szafy, łóżka, toaleta, otomana i inne. Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter. 14657

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.—Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 16043

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12 do 100.—Dzika 20, mieszkania 34, w składzie maszyn Tagszejna. 12615

Mebli garnitury gabinetowe od 35 rubli, otomana, szeslong, garnitur czarny, 2 fotele podnszkowe bardzo tanio. Marszałkowska 77, tapicer. 16148

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 15773

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 15776

Mebli garnitur piękny 36, otomana 18 rubli, szeslong. Marszałkowska 91—24. 15815

Meble z powodu wyjazdu są do sprzedania: fortepian, lustro salonowe, szafy, różne stoły i inne domowe rzeczy. Widzieć można od 2—6-ej, Marszałkowska 95, m. 3. 15538

Na czasie! Kto pragnie nabyć coś z mebli roboty pierszorzędnej za tanie pieniądze, niech obejrzy kozetkę, 2 fotele łączone pluszem 50, stolik pluszowy 8, szeslong materjalny 24, łóżko machoniowe 20. Senatorska 10, mieszk. 2, pierwsze piętro, lewa. 15941

Ogier skarogniady silnej budowy, zdatny do rozpłodu i zaprzęgu, do sprzedania w zajeździe na Dziekance, stróż miejscowy wskaże. 16062

Otomana, kanapa, stolik z krzesłami tanio. Elektoralna 8, m. 18. 16242

Para wałachów powozowych, wierzchówka anglo-arabska, szory wiedeńskie nowe sprzedam. Włodzimierska 23. 15808

Przy ulicy Solec № 97, jest do sprzedania młody, rosły, zdrowy koń wałach kasztanowaty. 15889

Powóz mało używany, z fordeklem, zdatny na miasto i na wieś, do sprzedania. Ul. Dzika № 74, przy rogatce powązkowskiej. 16252

Pianino jest do sprzedania niedrogo z fabryki zagranicznej Höhne-Selle i garnitur mebli z czarnego drzewa, kryty żółtą materją jedwabną, zupełnie nowy. Hotel Paryski № 64. 16178

Pianina, fortepiany dobre, mało używane, tanio sprzedaję. Bielańska 5, Granke. 16267

Pianino rs. 210, skrzypce małe 6. Marszałkowska 94, mieszk. 14. 16135

Poszukuję kopert stemplowych pocztowych, choćby z jakiemibądź adresami, które były w użyciu do 1863 r., za każdą kopertę płacę 50 kop., a za markę 5 kop. Twarda 59, m. 24, od 1—4-ej. 16132

Pudla czarnego, młodego, kupię. Złota № 60, m. 20. 16128

Pianina najnowszych systemów, nowe i używane, na dogodnych warunkach są do sprzedania. Nowy-Świat 34, Nowicki. 15567

Powozik pojedyńczy parokonny sprzedam.—Tamka 17, stróż wskaże. 15544

Pianino najnowsze do sprzedania, wynajęcia bardzo przystępnie. Marszałkowska № 100, księgarnia. 15872

Rower do sprzedania za rs. 35. Praga, ulica Radzymińska № 14, m. 2. 15862

Rowery angielskie na dętych gumach dwa do sprzedania. Jasna 2, m. 2. 16127

Rower pneumatyczny do sprzedania. Wiadomość: Królewska 47, m. 13. 16096

Rower, gumy dęte, mało używany, jest do sprzedania. Żórawia 10, mieszk. 3, w godzinach wieczornych. 16076

Szparagi niebywałej grubości i dobroci, codzień świeże przez cały sezon, poleca owocarnia Barańskiego, Marszałkowska 146. 16033

Sprzedam rzadki zbiór jaj ptasich, całe lęgi, zegarek antyk ze złotym cyferblatem, piękną dywizkę. Hoża 30, m. 7. 16136

Sprzedam mikroskop fabryki C. Zeiss'a.—Obejrzeć można u p. Klimienowa, w kantorze banku państwa, wydział dyskontowy. 16091

Siodło angielskie mało używane sprzedam 20 rs. Czysta 4—15. 16185

Sprzedaję toaletę platerowaną, krzesło z rogów jelenich i rogi jelenie. Wiadomość: Piękna 40, m. 5, od 3 do 5-ej. 16249

Siodło damskie z czaprakiem do sprzedania. Elektoralna № 9, m. 12, zrana od 9-ej do 12-ej. 15584

Tanio! Duży wybór kwiatów. Marszałkowska 145, m. 22, Iris. 15620

Tanio garnitur czarny kryty, kredens, stół, krzesła, łóżko orzechowe. Marszałkowska № 71, m. 16. 16219

Wózek dla chorego kupię, używany, w dobrym stanie. Chmielna 18, m. 6. 16142

Wóz do sprzedania oraz uprząż. Leszno № 87. 16141

Wózek dziecinny w dobrym stanie do sprzedania. Grzybowska № 70, m. № 13. 16100

Wózki i welocypedy dziecinne, eleganckie, tanie, sprzedaje „Warszawska fabryka welocypedów i wózków dziecinnych", Krakowskie-Przedmieście 2. 1411r

Wolant w guście amerykana, parokonny, mało używany, elegancki, do sprzedania. Chmielna № 70, u stróża. 14943

„**Zacherlin**" tępi pluskwy, robactwo domowe. Cena 20 i 30 kop. „Dezynfekcja", Warszawa, Królewska 39, wprost giełdy. 14779

Żyrandol gazowy o 3 płomieniach, 3 liry, brek, kuchenka, szeslong skórą kryty do sprzedania. Marszałkowska 59—24. 16269

2 obrazy olejne w złoconych ramach do sprzedania. Wiadomość w zakładzie tapicerskim, Niecała 2. 16200

Interesa handl. i majątk.

Apteka do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość u aptekarza w Pajęcznie, przez Brzeźnicę, gub. piotrkowska. 13346

Aptekę sielską chcę wziąć w dzierżawę. Adres: Opolski, aptekarz, w Lututowie, gub. kaliska. 13301

A. Kantor Komisowy, Nowosenatorska 6.—Majątków ziemskich z lasami około 200 włók i małych w okolicach Warszawy potrzebuje do kupna i wydzierżawienia. 14645

Chcę wydzierżawić lub nabyć fabrykę mydła prostego, poszukuję zdolnego majstra. Oferty pod „Nil" przyjmuje Biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8. 16238

Do sprzedania zaraz bardzo dobry interes z wyrobioną klijentelą, dla kobiety inteligentnej. Wiadomość: Senatorska № 3, w magazynie mód, zrana od 11 do 1-ej. 16259

Do sprzedania w Kałuszynie, pomiędzy dwoma rynkami, narożny dom nowy. Obórki, piwnica murowana, ogród duży. Cena niska. Wiadomość: Kałuszyn, restauracja Brzozowskiego. 1496r

Do odstąpienia sklep z urządzeniem, z towarem lub bez, za przystępną cenę. Wiadomość w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Spółki, Senatorska 26. 1495r

Dom w Grodzisku do sprzedania za 12,000 rubli oraz plac pod budowę z wodą bieżącą. Wiadomość w Warszawie, Żórawia № 22, mieszkania 23. 16119

Jest do sprzedania sklep spożywczy za przystępną cenę z powodu śmierci właściciela, egzystujący lat 25. Leszno № 1. 16131

Krowiarnia niedroga, zapewniająca byt rodzinie, zaraz do sprzedania z powodu nagłej zmiany interesów. Wiadomość: Marszałkowska № 86, m. 72, od 10 do 3-ej. 16098

Kupię wynalazek za 500—1,000 rubli. Szczegółowe oferty przyjmuje administracja Kurjera „Wynalazek." 15992

Kawiarnię, fiaczarnię sprzedaję za 200 rs.—Piwna 23. 15223

Magle do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 84. 16102

Magle do sprzedania. Ul. Leszno № 18. 16265

Magle za 500 rubli. Ulica Berga 3, od Włodzimierskiej 16. 15586

Magle do sprzedania. Aleja Jerozolimska № 33. 1465

Osoba mająca 5,000 poszukuje specjalisty jakiejbądź branży do założenia fabryki lub interesu przemysłowego, na dobrych warunkach. Oferty pod M. Z. przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 1498r

Potrzebna jest kobieta z małym kapitałem do prowadzenia dobrego interesu. Leszno № 66, m. 4. 16203

Pralnię sprzedam zaraz na pryncypalnej ulicy. Wiadomość: Kapitulna № 5, mieszkania 17. 16183

Potrzebny wspólnik do interesu technicznego, pierwszeństwo mającemu rozgałęzione stosunki w Warszawie, może być technik. Kapitał do 8 tysięcy. Oferty proszę do kantoru Kurjera pod lit. „L. 58." 16182

Papiernik specjalista z kapitałem małym potrzebny jako wspólnik lub dzierżawca do założenia papierni na dużej wodzie, blisko szosy i stacji Końskie. Budynki są gotowe.—Szczegóły: Warszawa, Wspólna 40, m. 2 lub w Końskich u p. Koprowskiego. 16170

Przedsiębiorstwo wyrobione, dające znaczne zyski, z sześcioma końmi i wozami, do sprzedania. Wiadomość za rogatkami wolskiemi, ul. Przyokopowa № 9, u rządcy. 16248

Plac przy targu, z planami na budowę, do sprzedania. Leszno № 88, właściciel domu. 15867

Poszukuję sklepu do samodzielnego prowadzenia za złożeniem kaucji. Nowy-Świat № 34, m. 15. 15097

Pralnia jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Freta № 28. 1494r

Piękny ogród restauracyjny, miejsce wyrobione, z kręgielnią, strzelnicą i werendą, zaraz do odnajęcia. Wspólna 50, m. 2. 16144

Plac do sprzedania za Wolską rogatką obok kościoła, łokci 3,500 po kop. 30 łokieć. Wiadomość u organisty. 15613

Rs. 8,000 listami zastawnemi potrzebne na kaucję w banku. Zabezpieczenie może być i hypoteczne. Adresy przyjmuje Kurjer pod sig. „Zabezpieczenie." 15736

Rs. 5,000 jest do umieszczenia w całości lub częściowo. Wiadomość: Stare-Miasto № 14, mieszkania 5. 15562

Restauracja do sprzedania każdego czasu z powodu słabości właścicielki. Wiadomość: róg Świętokrzyzkiej i Włodzimierskiej, w restauracji. 15583

Sklep wiktuałów, egzystujący od lat 40 przy fabryce, z wyrobioną klijentelą i stołownikami, sprzedam zaraz b. tanio, komorne rs. 10. miesięcznie, targ dzienny od 12 do 15 rubli.—Wiadomość w kiosku, róg Elektoralnej wprost Białej. 16013

Sklep mydlarski do sprzedania. Nowowielka № 7 16012

Sklepik do sprzedania, okno z wystawą, z powodu zmiany służby. Chłodna 31. 15868

Sklep spożywczo-dystrybucyjny w dobrym punkcie miasta do sprzedania. Wiadomość: Żórawia 22, m. 10. 15614

Sklepik tanio do sprzedania. Ulica Mostowa № 16. 16243

Sklep spożywczy w dobrym punkcie z powodu nagłego wyjazdu jestem zmuszony za przystępną cenę zaraz sprzedać. Plac Zamkowy 99. 16233

Sprzedam sklep spożywczy z powodu słabości, z taniem, wygodnem mieszkaniem. Hoża № 23. 16226

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, punkt dobry, komorne tanie, sprzedam zaraz tylko z naglącej przyczyny. Leszno 31. 16206

Sklep spożywczy do sprzedania. Ul. Wspólna № 28. Wiadomość na miejscu. 16209

Suma 12,000 rs. potrzebna od 1-go lipca na 6%, pierwszy numer po pożyczce miejskiej. Oferty: kantor Kurjera S. L. 16241

Sprzedam sklep wiktuałów tanio z powodu śmierci córki, targ dzienny 20 rubli. Grzybowska 62, m. 7. 16239

Sklep wiktuałów, egzystujący od lat dwunastu, z powodu śmierci właścicielki jest do sprzedania. Ul. Wolność № 3. 16258.

Sklep spożywczy do sprzedania. Chmielna № 72, w kawiarni. 16165

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania bardzo tanio z powodu pilnego wyjazdu. Ul. Pańska № 23. 16107

Z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania szynk w dobrym punkcie i na dobrych warunkach, egzystujący od lat 30. Wiadomość: ulica Żórawia № 23, w sklepiku spożywczym. 15409

Z powodu wyjazdu do sprzedania sklep towarów kolonjalnych i win krymskich. Wiadómość: Bielańska № 1. 15506

Z powodu wyjazdu sprzedam mydlarnię z dystrybucją. Marszałkowska 46. 15240

72,000 łokci □ placu, podzielonego na 20 posesyj, na dwóch posesjach są domy piętrowe nowopobudowane i zabudowania gospodarskie. Hypoteka w Warszawie uregulowana, posiadłość dziedziczna, tuż przy stacji i remizach dr. żel. nadwiślańskiej z Warszawy „Praga", miejscowość fabryczna, zwana Nowe-Brudno. Sprzedam tanio, pojedyńczo posesjami lub całą. Wiadomość: Warszawa, ulica Łucka № 17, u gospodarza. 11740

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 13976

Bednarska 24, od lipca 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, alkowa, schowanka—suche słoneczne. 16227

Chambres-garnies „Minerwa" jest do wynajęcia od 1 lipca 1893 r., przy ulicy Nowy-Świat 36, wiadomość tamże, u właściciela domu. 16126

Do wynajęcia 6 z komfortem urządzonych pokojów, również 3, 2 pokoje, dom za Nowozielną, Zielna 41. 15368

Do odnajęcia zaraz, lub od 1 lipca duży sklep z wystawą, w domu przy ulicy Królewskiej, róg Marszałkowskiej, wprost bramy Saskiego Ogrodu. Cena rs. 550 rocznie. 15597

Do wynajęcia od 1 lipca dwa duże frontowe pokoje, przedpokój, kuchnia, gdzie się mieściła lat 16 fabryka gorsetów pod firmą „Bergé." Krakowskie-Przedm. 51. 15543

Do najęcia od 1 lipca r. b. przy ulicy Nowy-Świat № 49, na 2-m piętrze, od frontu, dwa lokale: 6 pokoi, przedpokój, kuchnia i pokój dla służby na facjacie, oraz drwałka, piwnica, góra, zlew, waterklozet i skład przy waterklozecie;—4 pokoje, przedpokój, kuchnia, śpiżarnia, zlew i waterklozet. Oba te lokale mogą być złączone w jeden. Wiadomość u rządcy. 15432

Do wynajęcia od 20 maja do 20 czerwca mieszkanie umeblowane. Wiadomość: ulica Chmielna 18. 15556

Dwa, trzy lub cztery pokoje razem lub oddzielnie, mogą być umeblowane i z kuchnią. Front, 1-sze piętro, dwa wejścia. Wiadomość: Rajchman i ska, Senatorska 26. 1463r

Do odnajęcia zaraz salon ładnie umeblowany, usługa, samowar, wejście osobne. Nowy-Świat 38. 15672

Dwa duże, elegancko umeblowane pokoje, z przedpokojem, 2-e piętro, od frontu. Żórawia № 9. Zaraz. 15857

Do wynajęcia od 1 lipca 6 pokoi, z przedpokojem, alkową, kuchnią, piwnicą i t. p. Cena rs. 700 rocznie. Wiadomość: Świętokrzyzka № 18, u rządcy domu. 16143

Do wynajęcia od 1 czerwca do 1 sierpnia dwa lub jeden pokój, z wygodami i usługą. Chmielna 47, stróż wskaże. 16205

Jest do wynajęcia każdego czasu lokal obszerny, na fabrykę lub składy, składający się z 6-u olbrzymich sal, może być wynajęty cały dom lub częściowo. Przemysłowa № 31. 15475

Każdego czasu do odstąpienia 1 obszerny pokój, kuchnia, parterowe, otoczone ogrodem. Piękna 45. 16129

Każdego czasu sklep duży z oknem, przy nim dwa pokoje, przedpokój i kuchnia za rs. 600 rocznie. Wiadomość: Chmielna № 28, u rządcy lub u właściciela Orla № 6, mieszkania 2. 15622

Leszno 13. Od lipca, na parterze od frontu 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, na prywatne mieszkanie, kantor lub zakład przemysłowy. Również w oficynie. 15777

Lokale fabryczne, większe i mniejsze, z siłą pary lub bez, do wynajęcia od św. Jana. Wiadomość na miejscu, Chłodna № 5, szwajcar wskaże. 16194

Mieszkanie przy familji dla inteligentnej kobiety. Fortepian do egzercytowania. Ciepła 10, m. 14. 16114

Mieszkanie do wynajęcia, z całodziennem życiem, rs. 15 miesięcznie. Chmielna 112, mieszkania 16. 16123

Od lipca jeden, trzy pokoje umeblowane, usługa, można z kuchnią. Powietrza dużo, okna na aleje, ogrody. Smolna 17. 16246

Pokoje pojedyńcze na 1-em piętrze, front.—Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1147r

Potrzebne mieszkanie 6 pokojów z wszelkiemi wygodami. O warunkach zawiadomić do Hotelu Brühlowskiego № 36. 15287

Potrzebny ładny, nie drogi pokój, z oddzielnem wejściem, w domu porządnym dla osoby spokojnej, wypłacalnej. Pożądaną jest dzielnica pomiędzy Saskim ogrodem i Jerozolimską. Oferty do stróża: ulica Marszałkowska 151. 16166

Pokój od frontu, umeblowany, z usługą. Plac św. Aleksandra 14—6. Może być z całodziennem utrzymaniem. 16230

Pokój dla kobiety od lipca, przy niemłodej wdowie. Hoża 7—43. 15289

Pokój przy familji, każdego czasu do wynajęcia. wiadomość: księgarnia, Marszałkowska 119. 16145

Poszukuję lokalu fabrycznego najmniej 500 łokci kwadr. od lipca. Oferty: Świętokrzyzka 22—K. Kosiński. 14818

Sklepy z mieszkaniami lub bez tychże, na różne procedury, oraz mieszkania po 5, 4, 3, 2 pokoje, do wynajęcia od 1 lipca 1893 r. Marszałkowska 95, róg Żórawiej. 13860

Sklep z mieszkaniem do odstąpienia zaraz, w którym mieści się zakład cukierniczy. Wiadomość: Żelazna № 89. 16215

W najlepszym punkcie Nowego-Światu № 28, od lipca lokal frontowy, na 1-m piętrze, zdatny na mieszkanie, magazyn i kantor: salon o 3-ch oknach, trzy pokoje z kuchnią i wszelkiemi wygodami. Cena bardzo nizka. 1442r

Z powodu wyjazdu, odstępuje się trzy pokoje z kuchnią, umeblowane lub nie, od 8 lipca do 1 września—na Chmielnej 14, 1-sze piętro, mogą być oddzielnie wynajęte. Wiadomość: Krucza 46, m. 5. 16157

1 lipca są do wynajęcia różne lokale, mogą służyć na lombard, Chambre-garnies lub restaurację albo prywatne, Bielańska № 20. Wiad. plac św. Aleksandra № 12, m. 4. 16177

4 pokoje na parterze, przedpokój, kuchnia, pasaż, śpiżarka, wygódka, wodociąg, zlew, 2 piwnice 400 rs. Lipowa 5. blizko Oboźnej. 15040

4 pokoje umeblowane, przedpokój, kuchnia, 1-sze piętro, wynajmę od 1 czerwca do 1 września. Marjańska 9, m. 4. 16190

10 może być i 5 pokoi, na 1-m piętrze, front, z 2-a kuchniami, przedpokojami i t. p., zlewy, waterklozety, przy ulicy Długiej № 5,—cało 10 samo w sobie, może być podług woli rozdzielone, a na przedsiębierstwo może być powiększone od 1 lipca, a 5 może być zaraz. Wiadomość na miejscu, a lepiej u właściciela domu: Senatorska № 10, m. 4. 16234

Letnie mieszkania.

A. Przeprowadzki na letnie mieszkania najtaniej załatwia zakład przewozowy Henryka Fruchtmana, Senatorska 36 (plac Resursy Kupieckiej), telefonu 679. 16217

A. Kantor komisowy, Nowosenatorska 6, ma wiele zleceń na letnie mieszkania bliżej i dalej Warszawy, wraz z całkowitem utrzymaniem lub bez tegoż. 16237

Do wynajęcia letnie mieszkania za rogatką belwederską w Sielcach № 18 lub do sprzedania cała posiadłość na budowę fabryki lub domów. Komunikacja tramwajem. Wiadómość Smolna 25, mieszk. 8, od 4 do 5-ej po południu. 15723

Letnie mieszkania w ogrodzie, czyste, suche, większe, mniejsze, z werendami, w Mokotowie, fortowa szosa № 5. Tamże do sprzedania posesja. 15526

Letnie mieszkanie na lipiec i sierpień dla dwóch osób z całem utrzymaniem. Jasna № 4, m. 2. 15713

Letnie mieszkania. Ciechocinek. Różne lokale z komfortem urządzone, w willi murowanej, blizko łazienek głównych położonej, do wynajęcia. Wiadomość Żabia 3, m. 12. 1500r

Letnie pomieszkanie w Skierniewicach, w pobliżu parku i stacji, złożone z 4-ch elegancko umeblowanych pokojów—z balkonem, przedpokoju i kuchni, wynajmuje się od 15 maja do 1-go października. Mogą być do użytku oddane naczynia kuchenne, stołowe i inne, do gospodarstwa należące sprzęty. Konie—do wynajęcia. Zapytać na stacji w bufecie I-szej klasy. 16201

Letnie mieszkania różnych rozmiarów dwie wiorsty od Brwinowa, umeblowane, las wielki, ogród piękny, konie do stacji. Wiadomość Nowy-Świat 29.—Potrzebski. 16244

Letnie mieszkania w lesistej okolicy, przy stacji Życzyn, kolei nadwiślańskiej, składające się z dwóch pokojów i kuchni po rs. 100, z trzech pokojów i kuchni po rs. 120 umeblowane, z werendami i wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Wiadomość Leszno 18, lub Aleksandrja 19, u rządców domów. 16167

Letnie mieszkanie przy Grodzisku, 5 pokojów lub 3 i 2. Marszałkowska 123, zakład ogrodniczy. 16191

Letnie mieszkanie do najęcia w Rudzie Guzowskiej pod lasem, na Papierni. Wiadomość u pani Tütz. 16173

Letnie mieszkania doktora Koralkiewicza $1\frac{1}{2}$ wiorsty od stacji Wołomina, las sosnowy, kąpiel rzeczna, dostawa żywności zapewniona. 15850

Letnie mieszkania różne, w suchym lasku sosnowym, 10 minut od przystanku Płudy dr. Nadwiślańskiej. Bliższa wiadomość na miejscu lub w Warszawie u Meislinga, Solec № 103. 15749

Mieszkanie letnie, domek z 5 pokojów i kuchni, do wynajęcia. Wiadomość: Senatorska 10, u zarzadzającego domem. 15590

Otwock. Dwa mieszkania po trzy pokoje z kuchniami, piwnicami, werendami, do wynajęcia. Wiadomość Kiltynowicz, Mazowiecka 16. 16130

Szukam pokoiku na wsi w pobliżu stacji tramwajowej przy rodzinie izraelskiej. Oferty pod „Stacja" przyjmuje Kurjer. 16118

W Wierzbnie jest jeszcze parę letnich mieszkań do wynajęcia. Wśród parku z dzikich drzew. Bliższa wiadomość na folwarku Wierzbno u administratora Łukaszewicza za rogatką Mokotowską na trzeciej wiorście. 16101

W Kazimierzu w położeniu górzystem suche, tanie letnie mieszkania. Wiadomość na miejscu: dom Kołakowskiego. 16103

Doniesienia rozmaite.

A. J. Wiśniakowski, Królewska 3, poleca: Odgadywanie myśli 40, Domino geograficzne 30, Wycinanie deseni 30, Szachy i warcaby 60 kop. Zabawki, Gry. 15839

Akuszerka b. starsza Instytutu położniczego przy warszawskim uniwersytecie, przyjmuje panie spodziewające się słabości bez meldowania, udziela porad, umieszcza dzieci, mieszkanie wygodne, spokojnie, świeże powietrze wśród ogrodów, tanio, gdyż we własnym domu. Książęca 7, od Nowego-Światu piąty dom. 15834

Adres. Henryk Juwiler w mieszkaniu Nowy-Świat 61, gdzie fotografja. Kupuje złoto, srebro, platery, wykupuje z lombardów większych, dopłaca różnicę. Sprzedaje najtaniej, biżuterję złotą, srebrną. Wyprawy nowe i używane. Obrączki złote od rs. 7. Platery z pierwszorzędnych fabryk dostarcza z odstąpieniem rabatu. Przyjmuje obstalunki i reparacje. 8642

A. Chodowiecki, Senatorska 22, fabryka albumów do fotografij. Specjalny oddział do reparacji i odnawiania zniszczonych albumów. 1352r

A. Chodowiecki. Fabryka albumów do fotografij, nowy adres: Senatorska 22, róg placu Teatralnego i Bielańskiej, obok składu porcelany p. Schiffnera. 1353r

A) Massażystka Marja Kowalska, zatwierdzona przez urząd lekarski, massuje specjalnie dzieci i kobiety. Krakowskie-Przedmieście 17, mieszkania 6. 1415r

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 15425

Akuszerka. Pokoje oddzielne wspólne dla osób sekretnych. Krucza 49, mieszk. 9. Udzielam porad, przyjmuję zamówienia. 16218

Akuszerka ma pokoje z wszelkiemi wygodami, dla osób spodziewających się słabości. Elektoralna № 20, m. 27. 16172

Dowody zastawowe №№ 143500, 147263, 135984 warsz. akc. towarzystwa pożyczkowego przy placu Wareckim, oraz №№ 18418, 22893, filji 11-ej warsz. akc. tow, poż. przy Krakowskiem-Przedmieściu № 70 zaginęły. 1501r

Dnia 16 maja około godz. $3\frac{1}{2}$ po południu wychodząc z banku dyskontowego na Krakowskiem-Przedmieściu zgubiono 400 rs. gotówką, cztery paczki po 100 rubli każda. Ze względu że te pieniądze zgubione zostały przez biednego subjekta Jakóba Rechtleben, obarczonego liczną rodziną, uczciwy znalazca zechce zwrócić za nagrodą rs. 50, przy ulicy Gęsiej № 33, m. 36. 16232

Gazowe żelazka do prasowania udoskonalonych systemów, bez porównania praktyczniejsze od zwyczajnych; dla szwalni, pralni i domowego użytku. Do obejrzenia i nabycia w sklepie zakładów gazowych. Senatorska 8. 11333

Heronima Purzycka mająca rok jedenasty wyszła w niedzielę rano, dotychczas nie wróciła, blondynka, oczy niebieskie, szczupła, małego wzrostu, miała sukienkę kretonową w paski, żakietkę i chustkę brązową w kratki ciemno-granatowe. Aleksandrja 18. 16276

Kwiaty. Kapelusiki z kwiatów poleca po cenach przystępnych pracownia kwiatów, Elektoralna 47, parter. Pawłowska. 13759

Kapelusze słomkowe piorę, farbuję, przerabiam na najnowsze fasony wiosenne; także elegancko ubieram. Przy pracowni szkoła strojow. Nowy-Świat 24. 16264

Kwit depozytowy Banku Państwa pożyczki premjowej 1-ej emisji serji 14613 zaginął. Proszę zwrócić za wynagrodzeniem: Leopoldyna № 25, m. 1. 15942

Kapelusze ubieram, przerabiam koronkowe, tanio gustownie, fasony najświeższe. Krucza 46, blizko Alei Jerozolim. 16066

Kapelusze do ubierania od 30 kop. Marszałkowska № 138, m. 1. 16079

Magazyn Elżbiety Banachowskiej wykończa suknie szybko i elegancko podług najświeższych modeli, po cenach umiarkowanych. Nowy-Świat 59. 16116

Małżeństwo bezdzietne przyjmie dziecko na garnuszek. Bednarska 19, m. 22. 16231

Największy zakład przewozowy Jamiołkowskiego. Przewozi parowe maszyny, kotły, w ogóle wszelkie ciężary, towary i t. p., oraz przewozi na prowincje do gorzelni i fabryk, oraz platformy resorowe do przewożenia na letnie mieszkania. Przemysłowa 31. 15474

Największy zakład przewozowy Jamiołkowskiego poleca na sezon letni omnibusy, breki i t. p. na spacery. Przemysłowa № 31. Telefonu №85. (Filja): Nowy-Świat №9. 15473

Nagrody rs. 10. Wracając w poniedziałek d. 15-go b. m. z dworca kolei Warsz.-Wied. o $7\frac{1}{2}$ wiecz. pozostawiono w dorożce 2 palta dziecinne i parasol. Łaskawy znalazca zechce za powyższą nagrodę odnieść te rzeczy na Dziką pod 17, m. 21. 16266

Najtrwalsze! Tanie! pończochy od kop. 55, skarpetki, staniki, nadrabianie. Marszałkowska 129, oficyna. 11812

Obiady po 30 kop., od godziny 1-ej do 6-ej. Marszałkowska 145—33. 15633

Obiady dobre, zdrowe. Zgoda 5, mieszkania 2, front. 16164

Poszukuję rodziny inteligentnej na wyjazd do Ciechocinka na pierwszy sezon, osoba dorosła kobieta. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera Warsz. sub „Ciechocinek." 16257

Rowery, reparuje tanio, dobrze, warszawska fabryka welocypedów i wózków dziecinnych. Krakowskie-Przedmieście 2. 1453r

W dniu 15 b. m. zginęła broszka pół-księżyc bryłantowy z rubinem. Znalazca zechce odnieść za nagrodą, na plac św. Aleksandra № 18, m. № 14. 16211

Wafle wiedeńskie polecam zakładom wód mineralnych, lodów i domom prywatnym. Zamówienia przyjmuje w własnem mieszkaniu. Ogrodowa № 30, m. 15. 16222

W pracowni W. Ciszewskiej przyjmują się suknie od rs. 4, pelerynki, żakiety, bluzki, po nader umiarkowanej cenie. Nowy-Świat № 16. 14266

Z) Sakpalta, okrycia, suknie nieprute, pierze, farbuje, przerabia farbiarnia. Bednarska21. 1224r

Zgubiono zegarek złoty, damski № 210588, z medalem, w przejściu przez ulice: Leszno, Rymarską, Żabią, ogród Saski i Królewską. Upraszam łaskawego znalazcę o oddanie za nagrodą: Przejazd № 2, sklep Mariè. 16247

Zgubiono portmonetkę, zawierającą weksel blanko na rs. 50 z podpisem A. Kleniewski, płatny 1 czerwca r. b. Łaskawy znalazca raczy go zwrócić za wynagrodzeniem: ulica Marjensztadt № 7, m. 7. 16110

Zgubiono kolczyk złoty z turkusami. Łaskawy znalazca raczy zgłosić się: ulica Bednarska № 8, mieszkania 22, za wynagrodzeniem. 16125

Zioła apteczne z nowego zbioru dostawia Bazar: plac Bankowy 37. 16174

Życzę sobie oddać na własność dwóch chłopczyków 4-ro i 2-letniego, do zamożnego katolickiego domu. Ulica Marszałkowska № 44, mieszkania 10. 16163

Zaginęły dowody zastawowe: № 147028, № 147030 warsz. akc. towarzystwa pożyczkowego przy placu Wareckim № 2. 1475r

99 Marszałkowska, nie drogo sprzedaję garderobę męzką, przyjmuję obstalunki, wykończa starannie krawiec Chmurczyński. 14600

Gustaw Arnold, ulica Kotzebue № 2, wprost Trębackiej.

Zamówienia i żądania prób na prowincję uskuteczniamy natychmiast.

Wszystkim, tracącym czas na szukaniu tanich towarów po znanych odleglejszych dzielnicach, radzimy oszczędzić sobie drogę daleką i trudy, gdyż kupujący w naszym składzie nie dozna zawodu.

Ambrasy metalowe po kop. 50 i 75.

Angielskie wełniane korty Knikerbok sławnej fabryki „Mayera", cena fabryczna, poprzednio rs. 1 kop. 80, obecnie tylko 80 kop. (Nie ustępują oryginalnym).

Angielskie szewioty na garnitury męzkie (dokładna kopja oryginalnych) St.-Petetersburskiej fabryki „Tornton", materjał na ubrania trwały i gustowny. Na garnitur rs. 5, na spodnie tylko rs. 2.

Chustki szewiotowe od rs. 2 do rs. 5.

Chustki angielskie, oryginalne wzory, ciepłe i lekkie, po rs. 6.50.

Chustki Himalaya, lekkie, puszyste po rs. 5.50.

Chustki angielskie, szkockie, gładkie i pasy najmodniejsze z czystej wełny od rs. 2.50 do rs. 3. Nadzwyczajna trwałość tych chustek „Torntona" zaleca się wszystkim praktycznym Paniom!

Dery białostockie, wełniane, trwałe i puszyste, rs. 1.85.

Dery sportowe, białostockie, trwałe i piękne po rs. 2.50 do rs. 3.

Firanki najtrwalsze od kop. 12.

Firanki kremowe od kop. 15.

Firanki kremowe, bardzo szerokie, najlepszej fabryki, bardzo gustowne, kop. 45.

Firanki odpasowane, szerokie, lamowane okno rs. 2.50.

Firanki odpasowane, storowe, okno rs. 3.75 za dwie story.

Korty czysto wełniane, $2\frac{1}{2}$ szerokie, gustowne i trwałe, modne i niezleżałe, tylko 85 kop.

Korty fantazyjne na peleryny, płaszcze, kostjumy, w modnych wzorach, $2\frac{1}{2}$ szerokie, z czystej wełny, po niebywałych cenach, po kop. 80.

Korty garniturowe i na spodnie męzkie, gustowne, trwałe i modne, k. 90, czyli na garnitur rs. 4.50, zaś na spodnie rs. 1.80. (Znacznie zniżona cena tych kortów, daje sposobność nabycia i zaopatrzenia się w świeży i modny kort za bezcen).

Kołdry białostockie, duże, gustowne, lekkie i puszyste, po rs. 2.50 do rs. 6. Prawdziwe pluszowe lśniące do rs. 9.

Pledy garniturowe szewiotowe, służące jako specjalność na garnitury i płaszcze męzkie, trwałe, gustowne i tanie, gdyż tylko po rs. 8 za sztukę.

Torntona słynnej fabryki korty na płaszcze, garnitury, peleryny, męzkie i damskie z pięknej, czystej wełny, cena zniżona do ostateczności, tylko 90 kop. (szerokość $2\frac{1}{2}$ łokcia).

Wełny kostjumowe, szerokie, łokieć po kop. 50.

Towary powyższe są trwałe, gustowne, niezleżałe i tanie, rękojmią wyżej wymienieni pierwszorzędni fabrykanci.

Wysyłamy próby odwrotną pocztą.

Kotzebue № 2, wprost Trębackiej. Zwracamy uwagę sz. publiczności, że szyldy nasze z powodu rozwiązania spółki, zdjęte zostały.—Gustaw Arnold. 15841

Bluzki jedwabne, wełniane, „Manufaktura krajowa." A. Brochocki, Niecała 12.

Matinki różne. „Manufaktura krajowa," Niecała 12. A. Brochocki.

Smokingi z różnemi kamizelkami. „Manufaktura krajowa," Niecała 12.

Karbowanie i plisowanie. „Manufaktura krajowa." A. Brochocki. Niecała 12.

Wstążki, aksamitki różne b. tanio. „Manufaktura krajowa," Niecała 12.

Woalki od 15 kop. począwszy wielki wybór. „Manufaktura krajowa," Niecała 12. 15893

W drukarni *Kurjera warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 5 (17) Мая 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).